

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 164 (12 243) ▲ Wyd. 2

Poznań, piątek 13 lipca 1984

Cena 5 zł

PL ISSN 0137-9186 ▲ Nr indeksu 35028

Kolarze zeszli już z szos

Sensacje na stołach pingpongowych



Czy Włodzisław Gorlak zrealizuje swe medalowe aspiracje?

Fot. „Głos” — R. Królak

INFORMACJA WŁASNA



Wczoraj w basenie przy ul. Chwiałkowskiego rozpoczęły się sparingi kadrowe juniorów.

Wody pływać zaczęli juniorzy. Obok lekkoatletyki jest to najbardziej medalodajna dyscyplina. W godzinach południowych przeprowadzono eliminacje i tą drogą wyłoniono finalistów, którzy zmierzą się w bezpośredniej walce o medale.

Jedni zaczynają — inni kończą. Wczoraj na stadionie w Łasku Golecińskim rozegrano ostatnie konkurencje w lekkoatletyce juniorów i juniorek młodszych. Aż dwa medale zdobyli chodźarze pilscy na dystansie 10 km. Zwyciężył J. Wilma (Gdańsk), ale drugie miejsce zajął R. Jurach (Piła), a trzeci jego kolega z reprezentacji M. Masternak. W pierwszej dziesiątce uplasował się jeszcze jeden pilanin — A. Kitka, który był siódmym. Dzięki właśnie chodźarzom Gwar dla Piły zajęła najlepsze miejsce spośród wielkopolskich klubów w punktacji klubowej lekkiej atletyki plasując się na siódmym miejscu. Także

Kalisz zakończył występy najmłodszych lekkoatletów z medalem. W skoku w dal R. Kupaj wynikiem 6,78 m. wywalczył brązowy medal. Zwyciężył A. Sikorski (Toruń) 6,95 m.

Tenisistów stołowych aktualnie toczą pojedynki w turnieju indywidualnym, ale w zakończonym wcześniej turnieju drużynowym padło wiele sensacyjnych rozstrzygnięć. Autorkami największej niespodzianki były dziewczęta Granita Strzelin (Wrocławskie). Najpierw wyeliminowały zespół rozstawiony z nr 3 AZS Gliwice. Akademickom nie pomogła nawet kadrowiczka A. Młoczek, która w decydującej o awansie partii przegrała z rewalacyjną M. Wolną. Ta urosła do faworytki turnieju indywidualnego nie przegrywając w „drużynówce” żadnej gry.

Następnie strzeleckie dziewczęta rozprawiły się z MDK Ursus Chelmno II 3:0, a w finale pokonały Budowlanych Lublin 3:2, zdobywając najmniej spodziewany złoty medal. Budowlani w półfinale wygrali z MDK Chelmno I 3:2 i to też było wielką niespodzianką.

Turniej chłopców zgodnie z oczekiwaniami wygrała Wanda. **Dokończenie na str. 4**

Depesza premiera PRL

do J. Filipowa

(PAP) Prezes Rady Ministrów Wojciech Jaruzelski wystosował depeszę gratulacyjną do przewodniczącego Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii Grisy Filipowa z okazji 65-tej rocznicy jego urodzin, przypadającej 13 bm.

W. Jaruzelski przyjął

amb. E. Wyznera

(PAP) Prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął 12 bm. zastępcę sekretarza generalnego ONZ, ambasadora Eugeniusza Wyznera.

Plenarne posiedzenie konferencji wiedeńskiej

(PAP) 33 runda wiedeńskich rokowań w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń zbliża się ku końcowi. 12 bm. odbyło się przedostatnie w tej rundzie plenarne posiedzenie delegacji siedmiu państw socjalistycznych i dwunastu krajów NATO uczestniczących w tych rozmowach.

G. Shultz w Jakarcie

(PAP) W środę przybył do Jakarty sekretarz stanu USA George Shultz. Weźmie on udział w rozszerzonej konferencji ministrów spraw zagranicznych Stowarzyszenia Państw Azji Południowo-Wschodniej, ASEAN.

Narada w Pradze

(PAP) W Pradze trwa narada sekretarzy komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych, poświęcona sprawom międzynarodowym i zagadnieniom ideologicznym. Uczestniczą w niej przedstawiciele partii z Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, Laosu, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier, Wietnamu i Związku Radzieckiego.

Młodzi Kubańcy zobaczyli Oświęcim

(PAP) Goszczący w naszym kraju członkowie pierwszej brygady kubańskiej młodzieży opuścili w godzinach przedpołudniowych woj. katowickie i przybyli na teren byłego hitlerowskiego obozu zagłady w Oświęcimiu. Po zwiedzeniu muzeum oświęcimskiego młodzież kubańska złożyła wianki kwiatów w miejscach pamięci.

Pokojowe spotkanie młodzieży w Szwecji

(PAP) W szwedzkim mieście Vasteras rozpoczęła się w czwartek międzynarodowa impreza pokojowa — „Spotkanie pokoju — 84”. W spotkaniu, przebiegającym pod hasłem „Uniknąć wojny nuklearnej póki się jeszcze nie zaczęła” uczestniczą reprezentanci organizacji młodzieżowych z państw Europy północnej, Bułgarii, RFN, Francji, USA i Związku Radzieckiego.

Obradował Sejm

Posłowie udzielili rządowi absolutorium za 1983 rok

(PAP) W czwartek rozpoczęło się posiedzenie Sejmu. Porządek dzienny obejmował: — sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o sprawozdaniach z wykonania budżetu państwa za 1983 r.; z wykonania planu kredytowego i bilansu pieniężnych przychodów i wydatków ludności; o bilansie płatniczym PRL wraz z oceną wykonania planu obrotów płatniczych z zagranicą; z przebiegu wykonania Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na lata 1983-1985 w 1983 r.; z wykonania Funduszu Rozwoju Kultury. Sprawozdanie komisji zawiera też wniosek w przedmiocie absolutorium dla rządu za ubr.

— sprawozdanie Komisji Administracji, Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska; Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o planowaniu przestrzennym.

— sprawozdanie Komisji Administracji, Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska oraz Komisji Prac Ustawodawczych o poselskim projekcie ustawy zmieniającej ustawę o pracownikach urzędów państwowych.

— wniosek w składzie osobowym Komisji sejmowych. Na sali — Wojciech Jaruzelski i Henryk Jabłoński. Porządek dzienny uzupełniony został o sprawozdanie komisji sejmowych dotyczące rządowego projektu ustawy o naczelnym organie administracji państwowej w sprawach planowania.

PRZEMÓWIENIE J. KAMIŃSKIEGO

Wicemarszałek Sejmu — Zbigniew Gertych udzielił głosu pos. Janowi Kamińskiemu, który, z upoważnienia Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów przedstawił uwagi i wnioski z poselskiej debaty nad sprawozdaniem z wy-

konania budżetu państwa. Podkreślił, że w ub. roku po raz pierwszy od 4 lat na stał się wzrost dochodu narodowego. Zapewniono wyżywienie ludności oraz osiągnięto pewną poprawę w zaopatrzeniu w inne artykuły. Do pozytywów należało też konsekwentne wdrażanie reformy i usprawnianie jej mechanizmów, wprowadzenie zamówień rządowych, utrzymanie planów operacyjnych oraz wdrażanie programów oszczędnościowego i antyinflacyjnego.

Wystąpił jednak również tendencje ograniczające tempo i równomierność rozwoju gospodarczego. Wśród nich po-seł wymieniał nadmierny w stosunku do dynamiki produkcji i dostaw wzrost przychodów pieniężnych, znaczne przekroczenie nakładów na inwestycje, przy niskim poziomie wykonania ich programu rzeczowego. Zmniejszyło się także tempo wzrostu eksportu.

Dokończenie na str. 2

Obradował leszczyński PRON

Mówiono o problemach rolnictwa

INFORMACJA WŁASNA

W Lesznie odbyło się posiedzenie Zespołu do Spraw Rolnictwa i Ochrony Środowiska Rady Wojewódzkiej PRON. W posiedzeniu, któremu przewodniczył Florian Jagodziński uczestniczyli przedstawiciele administracji rolnej. Tematem obrad były sprawy związane z zaopatrzeniem rolnictwa w środki produkcji oraz ich dystrybucji. Informacja na ten temat przedstawił z-ca dyrektora Wydziału Rolnictwa UW — Ryszard Warzyński. Poinformował on również o przygotowaniach do żniw. W trakcie dyskusji członkowie zespołu zwracali uwagę na zagadnienia wymagające usprawnienia, między innymi kredytowania rolnictwa, skupu zbóż, wykorzystania mocy produkcyjnych małych maszyn. Pod adresem ministra rolnictwa zgłoszono wniosek, by anulować zarządzenie o licytacji w gospodarstwach upośledzonych zużytego sprzętu nabywanego przez rolników indywidualnych. Wskazywano także na potrzebę podjęcia pozyskiwania wapna z lokalnych zasobów. Wiele krytycznych uwag skierowano pod adresem handlu i jednostek zajmujących się dystrybucją środków produkcji dla rolnictwa.

Zapowiedziano podjęcie w tej sprawie działań wspólnie z komisją rolnictwa WRN.

W Lesznie odbyło się posiedzenie Zespołu do Spraw Rolnictwa i Ochrony Środowiska Rady Wojewódzkiej PRON. W posiedzeniu, któremu przewodniczył Florian Jagodziński uczestniczyli przedstawiciele administracji rolnej. Tematem obrad były sprawy związane z zaopatrzeniem rolnictwa w środki produkcji oraz ich dystrybucji. Informacja na ten temat przedstawił z-ca dyrektora Wydziału Rolnictwa UW — Ryszard Warzyński. Poinformował on również o przygotowaniach do żniw. W trakcie dyskusji członkowie zespołu zwracali uwagę na zagadnienia wymagające usprawnienia, między innymi kredytowania rolnictwa, skupu zbóż, wykorzystania mocy produkcyjnych małych maszyn. Pod adresem ministra rolnictwa zgłoszono wniosek, by anulować zarządzenie o licytacji w gospodarstwach upośledzonych zużytego sprzętu nabywanego przez rolników indywidualnych. Wskazywano także na potrzebę podjęcia pozyskiwania wapna z lokalnych zasobów. Wiele krytycznych uwag skierowano pod adresem handlu i jednostek zajmujących się dystrybucją środków produkcji dla rolnictwa.

Zapowiedziano podjęcie w tej sprawie działań wspólnie z komisją rolnictwa WRN.

Dni przyjaźni młodzieży PRL i ZSRR

(PAP) W najbliższą niedzielę zostaną zainaugurowane w Lublinie organizowane już po raz trzeci „Dni przyjaźni młodzieży polsko-radzieckiej”. Tegoroczne spotkanie młodego

pokolenia obu bratnich krajów trwać będzie do 22 bm. Polskę odwiedzi kilkusetosobowa grupa młodych przedstawników pracy, nauki i wyśzkolenia bojowego.

W Poznaniu egzaminy zakończone

Indeksy dla ponad 4300 osób

INFORMACJA WŁASNA

Egzaminy wstępne do poznanskich szkół wyższych dobiegły końca. W większości uczelni wywieszono listy szczęśliwych zdobywców indeksów. Na nielicznych kierunkach nastąpi to w najbliższym czasie.

I tak na poznańskim Uniwersytecie jako jedna z pierwszych zakończyła egzaminy socjologia. O werdyktach komisji egzaminacyjnych wiedza

też kandydaci na filologię, nauki polityczne, geografii historii, prawo (od dzisiaj). W poniedziałek ogłoszone zostaną wyniki zmagania o indeksy na pedagogikę i biologię. 16 lipca, w poniedziałek, na posiedzeniu uczelnianej komisji rekrutacyjnej rozdzielone zostaną miejsca pozostawione w gestii władz uczelni. Przyznane one zostaną tym wydziałom i kierunkom, na które kandydatów było najwięcej.

Dokończenie na str. 5

J. P. de Cuellar z wizytą w Moskwie

(PAP) Sekretarz generalny ONZ, Javier Perez de Cuellar przybył w środę do Moskwy z wizytą oficjalną na zaproszenie rządu radzieckiego. Na lotnisku powitał go pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, minister spraw zagranicznych Andriej Gromyko.

Sekretarz generalny ONZ Javier Perez de Cuellar, przebywający z oficjalną wizytą w ZSRR, odwiedził w czwartek Sekretariat Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej w Moskwie. Sekretarz RWPG Władimir Syczow zapoznał gościa z podstawowymi kierunkami i wynikami działalności tej międzynarodowej organizacji.

Ponad wszystko — pokój

Po raz pierwszy w swych dziejach sejmowa Komisja Spraw Zagranicznych zebrała się na wyjazdowym posiedzeniu. W środę w piastowskim Wrocławiu omawiała ona polską politykę zagraniczną w 40-lecie ludowej ojczyzny.

Zapewne wybór miejsca (Sała Rycerska w Ratuszu) i czasu (w przeddzień 22 Lipca) nie były przypadkowe. Wszak jedną z podstaw reorientacji na szczyt polityki zagranicznej po drugiej wojnie światowej był program powrotu na ziemię historycznie polskie — nad Odrę, Nysę i Bałtyk. Na ową reorientację złożyły się równocześnie: program ustanowienia w sposób trwały przyjaznych stosunków polsko-radzieckich i program, którego realizacja — w myśl postanowień Konferencji Jaltańskiej — stała się istotnym czynnikiem rów-

nież bezpieczeństwa w Europie. Ten fakt jest niepodważalnym sukcesem państwa wspólnoty socjalistycznej. Tak jak niepodważalny jest dorobek naszej 40-letniej polityki zagranicznej, o którym stanowi jej skuteczność w obrocie bezpieczeństwa kraju, nienużalności jego granic i suwerenności.

Rozległ się we Wrocławiu głos przestrogi pod adresem sił militarystycznych i odwetowych w RFN, kwestionujących porządek jaltański-poczdamski w Europie. Rozległ się głos ostrzegający przed amerykańską strategią konfrontacji. Wreszcie rozległ się apel o powrót Zachodu do polityki odprężenia.

Jest bowiem naszym obowiązkiem — zwłaszcza z uwagi na pamięć o ponad 6 milionach Polek i Polaków poległych w latach drugiej wojny światowej — dążyć do tego, by uchronić ludzkość przed konfliktem zbrojnym.

ANDRZEJ PIECHOCKI



Dokończenie ze str. 1

głównie wyrobów przemysłu elektromaszynowego.

Przy wszystkich tych zjawiskach miała miejsce poprawa sytuacji finansowej przedsiębiorstw. Znajduje ona tylko częściowe uzasadnienie w poprawie efektywności gospodarowania. W niektórych branżach wystąpiły jednak niedobory środków własnych przed przedsiębiorstwem uzupełniane dotacją i niwelowane ulgami podatkowymi.

Przebieg procesów gospodarczych rzutował na wykonanie budżetu państwa. Rok 1983 przyniósł postęp w jego równoważeniu. Deficyt budżetowy wyniósł 25 mld zł wobec zakładanych 151 mld zł. Jest to wynik szybszego wzrostu dochodów niż wydatków. Zadechowały o tym wyższe wpłaty m. in. z tytułu podatku obojętności.

Budżet był nadal obciążony dużymi wydatkami. Ich powodem są również dotacje do działalności produkcyjnej m. in. dla utrzymywania cen urzędowych. Również świadczenia społeczne — stwierdził poseł — są nieproporcjonalnie do realnych możliwości ekonomicznych kraju.

Poseł J. Kamiński omówił następnie realizację polityki pieniężno-kredytowej. Banki — podkreślił — nasiliły oddziaływanie na bardziej efektywną gospodarkę przedsiębiorstw przez stosowanie polityki trudnego pieniądza. Spowodowało to zwiększenie udziału środków własnych przedsiębiorstw w finansowaniu bieżących potrzeb. Również zysk w większym stopniu przeznaczany był na fundusz rozwoju. Poseł wskazał na ograniczone jednak możliwości banków jeśli chodzi o skuteczne oddziaływanie na efektywność inwestycji oraz ich strukturę. Wynikało to z konieczności przez znaczną część kredytów na inwestycje centralne i kontynuowane. Tak więc polityka trudnego pieniądza, aczkolwiek doprowadziła do zwiększenia samofinansowania w przedsiębiorstwach, nie mogła być w pełni skuteczna dla stymulowania pożądanych kierunków rozwoju.

Jan Kamiński mówiąc o bilansie pieniężnych przychodów i wydatków ludności stwierdził, że wykazywał on niestety znaczne odchylenia od założenia planu. Przychody ludności przekroczyły jego założenia ponad 13 procent, przekroczone również wypłaty z tytułu świadczeń społecznych. Po stronie wydatków ludności przekroczenie wyniosło tylko 11,6 procent. Powodem tej różnicy były utrzymujące się na dal poważne luki rynkowe pogłębione faktem, iż nie zrealizowano rocznego planu dostaw m. in. takich artykułów jak chłodziarki i zamrażarki, odbiorniki telewizyjne, naczynia i rowery. Lukę inflacyjną powstałą w 1983 r. ocenia się na około 90 mld zł, co oznacza że jest ona większa od przewidywanej, choć dwukrotnie mniej niż w 1982 r.

W kwestii sytuacji płatniczej poseł podkreślił, że była ona nadal trudna i decydowała

o możliwościach przywracania równowagi gospodarczej. Spadł udział w eksporcie wyrobów przemysłu elektromaszynowego, rzutowały także na sytuację płatniczą restrykcje go spodarcze ze strony krajów kapitalistycznych. Wystąpił także deficyt obrotów płatniczych z krajami socjalistycznymi. Został on sfinansowany kredytem uzyskanym od ZSRR. W sumie jednak wzrost zadłużenia w obydwu obszarach mieści się w upoważnieniu zawartym w uchwale Sejmu.

Kończąc poseł wniósł z upoważnienia Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz Komisji Prac Ustawodawczych o zatwierdzenie sprawozdań rządu z wykonania w 1983 r. budżetu państwa, planu kredytowego, bilansu przychodów i wydatków ludności, bilansu płatniczego, a także sprawozdań z przebiegu wykonania NPG oraz sprawozdania z wykonania Funduszu Rozwoju Kultury.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Tadeusz Hupałowski przedstawił uogólnioną ocenę wykonania budżetu państwa w 1983 r. Stwierdził, iż budżet państwa w ubr. zamknął się stosunkowo niewielkim niedoborem, co oznacza, że wyraźnie zbliżyliśmy się już do stanu bieżącej równowagi budżetowej. Wyciąganie z tego powodu nadmiernie optymistycznych wniosków byłoby jednak zbyt pochopne. Na naszej sytuacji budżetowej — powiedział prezes NIK — ciąży nadal minione lata. Budżet centralny jest zadłużony w NBP z tytułu zaciągniętych kredytów bankowych na coroczne finansowanie swego niedoboru. Budżet państwa ma też zobowiązanie na przyszłość, co z góry determinuje jego przyszłe wydatki. W tej sytuacji zwiększenie dochodów budżetowych, oparte na znaczącym wzroście produkcji i poprawie efektywności gospodarowania byłoby bardzo pożądane.

Mówca przedstawił następnie niektóre problemy związane z gospodarką finansową przedsiębiorstw. Stwierdził, iż w ubr. nastąpił dalszy wzrost akumulacji finansowej w działalności przedsiębiorstw społecznych. Wzrost ten częściowo wynikał z zwiększenia wolumenu sprzedaży; jednakże nadal w pokaźnym mierze wywołany był też podwyżkami cen. Wskazuje to na brak dostatecznej poprawy szeroko rozumianej efektywności gospodarowania w sferze produkcji materialnej.

Poseł Jerzy Lutomski (okr. wyb. Poznań) przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego PZPR wskazał, że 1983 r. był drugim rokiem postępujących procesów normalizacyjnych. Znalazło to odzwierciedlenie po raz pierwszy od 4 lat we wzroście wytworzonego dochodu narodowego. Postęp gospodarczy w ub. roku stanowił potwierdzenie słuszności generalnych kierunków przyjętych przez rząd w polityce gospodarczej i społecznej. Stanowi on szansę pokonania w niedalekiej przyszłości piętrzących

się jeszcze trudności. W ub. roku niekorzystny wpływ na budżet państwa wywierały stosowane nadal przez kraje zachodnie restrykcje handlowe i kredytowe. Hamowały one wzrost produkcji przemysłowej i eksportu, a w konsekwencji zmniejszały tempo wzrostu dochodów budżetowych. Do zjawisk niekorzystnie oddziaływujących na budżet należały również zaliczyć uwarunkowania wewnętrzne — w postaci niedostatecznego wzrostu efektywności gospodarowania, czy w niepożądaną sytuację w zakresie inwestycji.

Wzrost płac w przedsiębiorstwach produkcyjnych spowodował, że ze skatuli państwowej trzeba było przeznaczyć więcej środków na płace dla pracowników zatrudnionych w sferze niematerialnej. W rezultacie wzrost produkcji warunków rynkowych i ich cen nie zrównoważył w 1983 r. większego niż planowano strumienia przychodów ludności. Ponadplanowy wzrost cen w ub. roku nie miał pokrycia m. in. w lepszej jakości produkcji. Przeciwnie, co potwierdza codzienna praktyka przeciętnego obywatela oraz co stwierdziły kontrole powołanych do tego organów jakości produkcji ulegała pogorszeniu w stosunku do roku 1982. Gdyby udało się zminimalizować marnotrawstwo, a dotychczas marnawa na pracę żywa i uprzedmiotowa przetworzyć na wartościowe produkty, zaistniałaby szansa rychłego powrotu do równowagi rynkowej.

Strategiczne znaczenie dla naszej gospodarki ma sprawa eksportu. Nasze problemy gospodarcze możemy rozwiązywać tylko gdy będzie się on szybko zwiększał. Tymczasem plan obrotów z tzw. II obszaru płatniczego nie został zrealizowany. Nie było więc możliwości wykonania importu.

Analiza sytuacji gospodarczej i wykonanie budżetu państwa za rok 1983 wykazują, że wdrażana od dwóch lat reforma gospodarcza nadal wymaga czujnej obserwacji. Okazuje się, że zastosowane mechanizmy ekonomiczne, w niektórych przypadkach, nie w pełni działają lub nierzadko zawodzą. Należy więc być przygotowanym na ewentualne korekty reformy, dostosowanie niektórych mechanizmów do wymogów naszej bardzo złożonej gospodarki — tym bardziej, że istnieje wiele zagrożeń, mogących w dużym stopniu zniweczyć już osiągnięte rezultaty.

Biorąc pod uwagę pozytywne tendencje oraz wyniki, świadczące o stopniowym opanowywaniu zjawisk kryzysowych i normalizowanie się sytuacji gospodarczej, a także ogólne niełatwe prze-

bieżące uwarunkowania w jakich przebiegały procesy gospodarcze, Klub Poselski PZPR będzie głosować za przyjęciem przedłożonych sprawozdań, dotyczących budżetu państwa oraz za udzieleniem rządowi absolutorium za 1983 r.

Pos. Waldemar Michna (ZSL, okr. wyb. Warszawa), powiedział, że polityka rolno i preferencje zaopatrzeniowe dla gospodarki żywnościowej pozwoliły w 1983 r. zapewnić właściwe warunki wyżywienia ludności. Wiele uwagi poświęcił poseł problemom równowagi rynkowej, sprawom porządkowania frontu inwestycyjnego oraz kierunkom doskonalenia mechanizmów reformy gospodarczej, które powinny stymulować rozwój pożądanego kierunku produkcji. Zdaniem posła mechanizmy reformy nie były dostatecznie precyzyjnie nacelowane na realizację zadań trzyletniego planu społeczno-gospodarczego.

Klub Poselski ZSL będzie głosować za udzieleniem rządowi absolutorium i przyjęciem przedłożonych sprawozdań.

Zabierając głos w imieniu Klubu Poselskiego SD, pos. Alojzy Bryl (okr. wyb. Gnieźno) stwierdził, że realizacja zadań społecznych i gospodarczych w 1983 r. odbywała się w złożonych, kryzysowych warunkach, w okresie pokonywania trudności wewnętrznych i zewnętrznych, wynikających głównie z restrykcji państw zachodnich. Był to drugi rok wdrażania reformy gospodarczej i wzmacniania pozytywnych tendencji w gospodarowaniu. Po raz pierwszy od 4 lat nastąpił wzrost dochodu narodowego, wytworzonego o 5,8 procent. Nastąpił wyraźny postęp w wielu dziedzinach działalności gospodarczej jednak uzyskane efekty były ciągle niższe, od wyników przedkryzysowego 1979 r.

Poseł omówił założenia i realizację polityki kredytowej w ub. roku. Jej doświadczenia nakazują kontynuację polityki trudnego pieniądza, która powinna sprzyjać wprowadzeniu docelowych założeń reformy gospodarczej, uzależniających egzystencję przedsiębiorstw od osiągnięcia poziomu finansowego. Po winna ona przeciwdziałać deprecjacji pieniądza i sprzyjać umacnianiu równowagi pieniężnej, a zwłaszcza równowagi rynkowej. Limitowane środki kredytowe należy kierować przede wszystkim na inwestycje przynoszące w krótkim czasie pożądane efekty w produkcji rynkowej, eksportowej i gospodarczej żywnościowej. W minionym roku przyhamowane zostało tempo inflacji, która wyniosła 23 procent, a luka inflacyjna, choć mniejsza od

planowanej, osiągnęła 90 mld zł. Sytuacja ta nadal ograniczającą wpływała na poziom realnych dochodów ludności. W 1983 r. nastąpił wzrost eksportu i zarysowała się korzystniejsza perspektywa dla naszego bilansu płatniczego. Natomiast mobilność naszej gospodarki dla celów eksportu musi być większa i poparta wysoką jakością produkcji. Ważne znaczenie dla realizacji NPSG miało rozszerzenie współpracy z krajami socjalistycznymi.

W ub. roku występowało też wiele niekorzystnych zjawisk w realizacji zadań społeczno-gospodarczych, jak: niska działalność innowacyjna, niedostateczne efekty racjonalizacji zatrudnienia i powiązanie wynagrodzeń z efektywnością pracy, czy mało efektywny i niespójny system zaopatrzenia materiałowo-technicznego. Te i inne niekorzystne zjawiska — podkreślił — powinny być konsekwentnie eliminowane. Poprzez uruchamianie narzędzi ekonomicznych w ramach reformy gospodarczej.

1983 r. mimo wielu złożonych uwarunkowań był okresem stabilizacji naszej gospodarki i konsekwentnych dążeń do osiągnięcia celów NPSG. W tym czasie zebrało bogate doświadczenia w dziedzinie planowania, praworządności przedsiębiorstw i współdziałania z odradzającym się ruchem związkowym. Poseł zapowiedział, że członkowie Klubu Stronnictwa Demokratycznego głosować będą za udzieleniem rządowi absolutorium.

Po przerwie przewodnictwo obrad objęła wicemarszałek Sejmu Halina Skibniewska.

Głos zabrał pos. Stanisław Baranik (PZPR, okr. wyb. w Krakowie) oraz pos. Halina Auderska (bezp. okr. wyb. Warszawa), pos. Krystyna Jandy-Jendróska (bezp. okr. wyb. Wrocław), Bolesław Hundt (ZSL, okr. wyb. Opole), pos. Witold Jankowski (bezp. „PAX” okr. wyb. Kielce), pos. Józef Wojtala (SD, okr. wyb. w Łodzi).

Kolo posłów Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego głosować będzie za przyjęciem przedłożonych sprawozdań rządowych i udzieleniem rządowi absolutorium za rok 1983 — stwierdził pos. Stanisław Rostkowski (bezp. okr. wyb. Lublin).

Kolejnym mówcą był pos. Janusz Zabłocki (bezp. okr. wyb. Częstochowa), który podkreślił, iż miniony rok był okresem stopniowego spadku politycznego napięcia w kraju, o czym świadczą również przebieg wyborów. Godne odnotowania są wysiłki rządu zmierzające do tego, by powstrzymać procesy upadku naszej gospodarki i degradacji po-

zycji Polski w świecie. Pos. Zabłocki powiedział, że w związku z dokonanymi ostatnimi zmianami, które w zasadniczy sposób przekształcają charakter Polskiego Związku Katolicko-Spółecznego, członkowie założyciele tej organizacji stanęli wobec konieczności opuszczenia jej szeregów i postanowili wrócić do nazwy, jaką używali poprzednio, działając oddaj jako Katolicko-Spółeczne Koło Poselskie.

Nawiązując do tego stwierdzenia wicemarszałek H. Skibniewska stwierdziła, że sprawa ta będzie przedmiotem uwagi Prezydium Sejmu.

Pos. Zenon Szule (PZPR, okr. wyb. Pila) powiedział, że stopniowa stabilizacja sytuacji społeczno-politycznej i oddziaływanie reformy stwarzały korzystniejsze warunki postępu w funkcjonowaniu gospodarki. Tym niemniej potrzebne jest krytyczne spojrzenie na występujące jeszcze negatywne zjawiska. Nastąpiło znaczne przekroczenie nakładów inwestycyjnych, zwłaszcza w budownictwie mieszkaniowym, gdzie sięga ono ponad 40 procent. Przekroczenie nakładów nie pociągnęło za sobą adekwatnego wzrostu realizacji efektów rzeczowych. Wynika to z jednostkowych kosztów budownictwa. Istniejący obecnie system gwarantuje praktycznie pokrywanie kosztów. Równocześnie zbyt mało środków przeznaczano na infrastrukturę techniczną, co pociągało braki w uzbrojeniu placów budowy: doprowadzenia ciepła, wody, gazu, itp. Może to spowodować zablokowanie procesu od dawania mieszkań do użytku.

Generalnie — stwierdził poseł — stan potrzeb inwestycyjnych kraju znacznie przewyższa środki, które można na ten cel przeznaczyć. W wielu przedsiębiorstwach i branżach następuje poważna dekapitalizacja. We wszystkich przedsiębiorstwach, w których powstają możliwości finansowe mamy nacisk na zwiększanie nakładów inwestycyjnych. Ma to przede wszystkim charakter odwrócenia. Wyjściem z tej sytuacji może być tylko wzrost dochodu narodowego i zwiększenie udziału inwestycji w tym dochodzie. Równocześnie jednak zapewnić należy procesom inwestycyjnym większą sterowalność, przy zachowaniu zasad reformy. Nie można dopuścić, aby środki inwestycyjne były wykorzystywane na proste odtwarzanie potencjału produkcyjnego. Inwestycjom musi towarzyszyć postęp techniczny i odpowiednie zmiany strukturalne. Stąd uzyskanie kredytów powinno być uzależnione od tego, czy przedsięwzięcia są zgodne z planem zmian strukturalnych i czy spełniają określone wymogi nowoczesności, zwłaszcza w dziedzinie zużycia energii i kosztownych materiałów.

Sejm udzielił rządowi absolutorium za 1983 rok. (PAP)

W chwili oddawania numeru do druku obrady Sejmu trwały.

J. Husiatyński ma jeszcze do przebiegnięcia 3 etapy

INFORMACJA WŁASNA

Jan Husiatyński, maratończyk z Włoszakowic, który od 25 czerwca br. pokonuje ponad 1000-kilometrową trasę biegu 40-lecia Polski Ludowej szlakiem i armii Wojska Polskiego, dotarł po przebiegnięciu 866 kilometrów do Kozienic. Dziś wystartuje do kolejnego etapu Kozienice — Rąbów. Do zakończenia biegu pozostaną mu jeszcze zaled-

wie 134 kilometry. 15 km. spodziewany jest na mecie w Dorohusku nad Bugiem. Tego samego dnia przebiegnie przez Chełm, miasto upamiętnione szczególnie w historii 40-lecia Polski Ludowej. Na trasie J. Husiatyńskiego i towarzysząca mu kolarska rodzina Jan kowiaków nadal spotyka ciepłe przyjęcie ze strony mieszkańców miejscowości, które prowadzi bieg. Dokuczliwe stają się jednak panujące od kilku dni upały. (ar)

Ogień zbiera żniwo

Mnożą się pożary w Wielkopolsce

INFORMACJA WŁASNA

Upalna pogoda sprzyja obecnie pożarom. Dlatego też kroniki wojewódzkich komend straży pożarnej notują ich coraz większą liczbę. Przyczynami pożarów są głównie wadliwe instalacje elektryczne i nieuwaga użytkowników sprzętu rolniczego.

We wsi Kakawa Nowa gmina „Jodziszy (Kalskie) zapalił się stóg słomy i wóz konny z siano. Straty na szkodę rolnika szacuje

się na przynajmniej 150 000 złotych. Przyczyną wybuchu ognia do tej pory nie ustalono.

W miejscowości Radczyn gmina Przykona (Konie) spaleniu uległa drewniana stodoła z sianem i inwentarzem. Straty wynoszą około 400 000 złotych. Przyczyną tego pożaru było zwarcie w instalacji elektrycznej.

Od iskry cięglnika zapaliło się siano w Przygodzicach gmina Trzelelno (Kalskie). Straty wynoszą prawie 20 000 złotych. (pl)

H. Jabłoński przyjął E. Wyznera

(PAP) Przewodniczący Rady Państwa, Henryk Jabłoński przyjął 11 bm. zastępcę se-

kretnarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych Eugeniusza Wyznera.

Uwaga na dzieci

Kierowcy jednośladow powodują wypadki

INFORMACJA WŁASNA

Coraz więcej zdarza się obecnie wypadków drogowych z udziałem dzieci i kierowców jednośladow.

W Międzyborzu (Kalskie),

mężczyzna, kierujący motocyklem wymusił pierwszeństwo przejazdu na samochodzie ciężarowym marki „Star” 220. Skutkiem tego zderzenia są ciężkie obrażenia ciała motorowzysty.

Nikt z dorosłych nie przypomniał 4-letniej dziewczynki w Sycowie (Kalskie). Gwałtownie wyskoczyła ona na jezdnię, wprost pod nadjeżdżający samochód „Żuk”. Z poważnymi obrażeniami ciała przewieziona została do miejscowego szpitala. (pl)

PO OBU STRONACH **GŁOS WIELKOPOLSKI**

Wochenpost **ODRY I NYSY**

35 lat NRD • 40 lat Polski Ludowej

Spełnione marzenia

Cykl reportaży pod tytułem „Po obu stronach Odry i Nysy” jest wspólną inicjatywą „Głosu Wielkopolskiego” i ukazującego się w słoicy NRD berlińskiego tygodnika „Wochenpost”. Te kolejne inicjatywy obu zaprzyjaźnionych redakcji podjęliśmy w roku znaczących rocznic — 40-lecia Polski Ludowej i 35-lecia Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Dziś publikujemy drugi reportaż z tego cyklu.

Gwałtowny wybuch nawiąsł sił reakcji i militarystów spowodował program proklamowany 1 stycznia 1919. Komunistycznej Partii Niemiec. Opowiadając się za wytrwałą walką przeciwko imperializmowi, o pokój i socjalizm, przeciwstawiał on bowiem zadania przejęcia w Niemczech władzy politycznej i ustanowienia dyktatury proletariatu. Niestety, skrajna prawica w latach Republiki Weimarskiej była silniejsza — nastąpiły brunatne czasy, hitlerowski faszyzm doprowadził do najtragiczniejszej z wojen. Do piero po jej zakończeniu powstały realne warunki, by spełniły się marzenia działaczy i członków KPD o utworzeniu postępowego i demokratycznego państwa niemieckiego.

Niemiecka Republika Demokratyczna jest kontynuatorką dążeń postępowych sił politycznych, dla których pokój był sprawą o pierwszorzędym znaczeniu, jest spadkobierczynią idei między innymi Karola Liebknechta, Róży Luksemburg, Ernsta Thaelmanna. Powstanie socjalistycznego państwa niemieckiego to doniosłe wydarzenie w powojennych dziejach Europy. „Pioniera” przez długie lata, zachodnia granica Polski przekształcona została w granicę pokoju i przyjaźni. Podwaliny tej historycznej przemiany tworzyli polscy i niemieccy rewolucjonisci i demokraci. Umocniła walka polskich żołnierzy i niemieckich antyfaszystów. Żywa jest o tym pamięć po obu stronach Odry i Nysy, dokumenty z tamtych lat są starannie pielęgnowane.

Mieszkańcy Słońska (województwo gorzowskie) pamiętają o bohaterach, którzy w walce z faszyzmem oddali to, co najcenniejsze — życie. Na miejscu hitlerowskich zbrodni stanął pomnik szczególnie — Muzeum Martyrologii. Zwiedziłem je w towarzystwie dziennikarza z redakcji „Wochenpost” i interesującego się losami Carla von Ossietzky'ego.

W niewielkim budynku zgromadzone zostały — na planszach i w gablotach — liczne dokumenty. I doprawdy trudno uwierzyć, że bestialscy mordercy — szef gestapo, SS Obersturmbannführer Heinz Richter oraz SS Hauptsturmführer Wilhelm Nickel — na mocy wyroku Sądu Przemysłowego w Kilonii zostali (2 sierpnia 1971) uniewinnieni. I doprawdy trudno uwierzyć, że ludzkie ludzkości mogli zgłotać taki los.

Już w czasach Republiki Weimarskiej tutejsze więźniowie zaliczani byli do jednego z najbardziej ciężkich. Po pierwszej wojnie światowej w jego murach zamknięto wielu niemieckich działaczy

komunistycznych i związkowych. Część więźniów politycznych zostaje zwolniona w lipcu 1928 w kilka dni po uchwaleniu przez Reichstag ustawy amnestyjnej. Od 1930 roku trafiają tu głównie przestępcy kryminalni. Epidemia, ale i brak pieniędzy na remont (budynki powstały na przełomie lat 1832 i 1833) spowodowały zamknięcie więzienia. Nie na długo — w 1933 roku przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Prus uznają, że można przeznaczyć je dla przeciwników hitlerowskiego reżimu.

Komunistyczna Partia Niemiec zajmowała wśród nich czołowe miejsce. Ostrzegając przed niebezpieczeństwem faszyzmu, jednoczyła coraz więcej antyfaszystów. Z tym wieksem tacy zaciekleści faszyzmu, dyktatura uciekała się do terroru wobec działaczy i członków tej partii, dążąc do rozbicia rewolucyjnego niemieckiego ruchu robotniczego. Tysiące osób o lewicowych przekonaniach zostaje aresztowanych. I właśnie w 1933 roku (1 kwietnia) powstaje jeden z pierwszych obozów koncentracyjnych Trzeciej Rzeszy — Statliches Konzentrationslager Sonnenburg N/M (Państwowy Obóz Koncentracyjny Słońsk w Nowej Marchii). Jego pierwszymi więźniami są wybitni działacze Komunistycznej Partii Niemiec — między innymi Ernst Schneller, Walter Stoecker, Carl von Ossietzky (poźniejszy laureat Pokojowej Nagrody Nobla), Hans Litten i Willi Kasper. Istniał ten obóz nieco ponad rok i zyskał nazwę „piekła”.

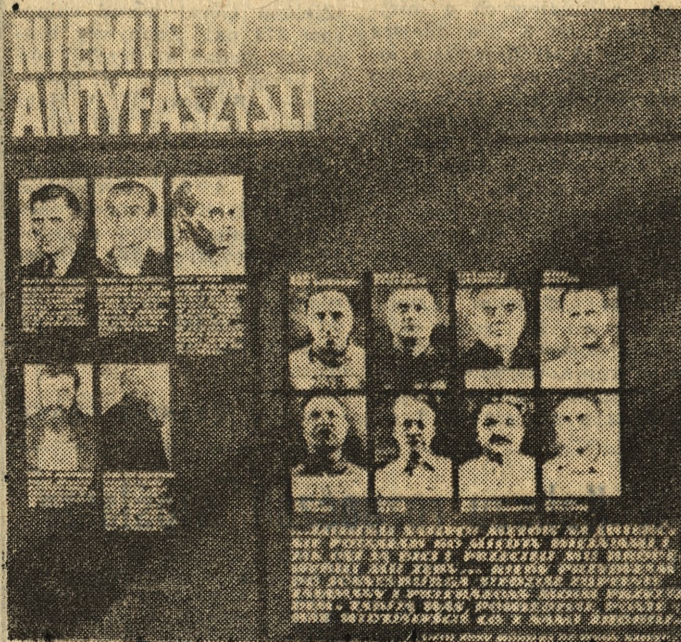
W latach 1939—1945 więzienie stało się miejscem kaźni i masowych mordów obywateli różnych narodowości. Utworzone zostały specjalne oddziały więzionych na mocy dekretu „Noc i mgła”, zakładającego wyjątkowy terror, gwałt i brutalność wobec wywożonych w głąb Rzeszy obywateli państw zachodnich — Belgii, Danii, Francji, Hiszpanii, Holandii i Luksemburga, Norwegii. Po roku 1942 przywożono tutaj także Jugosłowian, Polaków i Rosjan. „Dzienna śmiertelność — wspomina były więzień „sonnenburskiego piekła” Belg A. Momaerts — wynosiła od 6 do 10 ludzi, jeśli można bazować na ilości trumien, jaka wystawiano codziennie na placu”.

Wielu więźniów karano śmiercią na mocy wyroków doraźnych sądów. Największe zbrodnie dopuścili się hitlerowscy oprawcy w noc z 30 na 31 stycznia 1945, mordując w ciągu kilku godzin 819 osób. W podstępny sposób wyprowadzano je z cel na podwórzu, tam powalano na ziemię i zabijano. Ofiary strasznej rzezi w ostatnich chwilach życia wnosili okrzyki: „Matko”, „Niech żyje Belgia”, „Niech żyje Francja”, „Moskwa pomoże Paryż”¹⁾. Działo się to tuż przed wkroczeniem Armii Czerwonej — Rosjan, którzy wyzwolili obóz, zostali na wpół zwołane zwłoki ofiar bestialstwa 20-osobowego specjalnego oddziału SS, dowodzo-

nego przez SS Hauptsturmführera Wilhelma Nickla.

Zbiorowe mogiły pomordowanych więźniów znajdują się na pobliskim cmentarzu, na skraju lasu. Ciszę zakłóca tutaj jedynie szum drzew i zdaje się, że nad tym miejscem pamięci narodowej jakby zastygło zawołanie: „Nigdy więcej wojny”. „Nigdy więcej faszyzmu”. Zawołanie — przestroga, o której żadnemu z pokoleń zapomnieć nie wolno. I tym ona tutaj tragiczniejsza, że przez wielu wypowiedziana dosłownie na kilka godzin przed pierwszym dniem wolności.

Jak w całej Polsce, tak i w województwie gorzowskim miejsca pamięci narodo-



Na miejscu hitlerowskich zbrodni w Słońsku stanął pomnik szczególnie — Muzeum Martyrologii. Na zdjęciu: fragment ekspozycji — tablica ze zdjęciami niemieckich antyfaszystów. Fot. „Głos” — R. Królak

wej liczy się setkami. Słońsk jest jednym spośród 330 zewidencjonowanych, jest pomnikiem walki i męczeństwa, przed którym każdego roku w skupieniu stają liczne wycieczki z kraju i zagranicy. Wpisami do księgi pamiątkowej ich uczestnicy dokumentują przywiązanie do pokoju, tak krwawo w niedawnej przeszłości okupionego.

Kiedy wyjeżdżaliśmy ze Słońska, w miejscowej szkole zbierała się młodzież, by wziąć udział w spotkaniach z kombatantami i tradycyjnym Biegu Zwycięstwa. Był to bowiem dziewiąty dzień maja.

9 maja — u nas Dzień Zwycięstwa, w NRD — Dzień Wyzwolenia jest datą z wielu względów symboliczną. To wówczas, w roku 1945, przed stawiciele naczelnego dowództwa faszyzmu Wehrmachtu podpisali w Berlinie akt bezwarunkowej kapitulacji. Zakończył on dwunastoletni okres barbarzyńskiej dyktatury imperializmu niemieckiego, oznaczał upadek Rzeszy Niemieckiej. W Europie powstała nowa jakościowo sytuacja polityczna na świecie — nowy układ sił.

Równocześnie powstały warunki, by odwrócić tysiącletni bieg stosunków polsko-niemieckich, ten ich nurt,

którego „treścią były beztępane obopólne zmagania, przy czym Polacy zajmowali w nich stale pozycję obronną. Nie zawsze zresztą skuteczną: dwukrotnie — za sprawą Prus jako inicjatora i uczestnika rozbiorów oraz w wyniku napaści hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy — Polska straciła niepodległy byt państwowy, a naród nasz stał się wobec widma całkowitej zagłady”²⁾.

Zadanie zerwania z tymi tragicznymi kartami historii w stosunkach polsko-niemieckich wzięła na siebie proklamowana 7 października 1949 Niemiecka Republika Demokratyczna — pierwsze w dziejach Niemiec państwo, w którym władzę sprawuje klasa robotnicza w sojuszu z chłopstwem i innymi warstwami pracującymi. Odtąd współpraca i przyjaźń państw po obu stronach Odry i Nysy jest istotnym dla Europy czynnikiem stabilizacji i pokoju.

Polska i NRD wspólnie z pozostałymi krajami socjalistycznymi już ponad 30 lat nie

Fakty — bez mitów (2)

Miara trwałych dokonań

Pozostając wierni prawdzie historycznej — obrazu dokonania 40-lecia sztucznie nie upiększamy. Ale też nie pozwolimy bezkarnie ocenzurować historycznego dorobku socjalizmu. Oceny są prawdziwe, mobilizujące i twórcze, jeśli przylegają do rzeczywistości, do społecznych i do prostu ludzkich doświadczeń, do faktów. Fakty zaś, mówią, że lewica polska przejęła odpowiedzialność za kraj biedny i wyniszczony. Odbudowę i kolejne szczeble rozwoju oparliśmy wysokimi kosztami i wieloma wyrzeczeniami. Nie uniknęliśmy błędów, niepowodzeń i gorzkich doświadczeń. Czy można było zrobić więcej? Czy społeczne koszty rozwoju mogły być mniejsze, a płynące z niego korzyści większe? Trzeba odpowiedzieć: na pewno tak. Ale na pytanie, czy takie same lub lepsze rezultaty można było osiągnąć na drodze innej niż socjalistyczna, odpowiadamy stanowczo — nie! Fundamenty nowego ustroju — jak to zauważył I sekretarz KC PZPR i premier — tworzyło 25 milionów Polaków, okaleczone straszliwie społeczeństwo w ówczesnych, jakże dramatycznych warunkach.

Dzisiejszą rzeczywistość oceniają nowe pokolenia prawie 37-milionowego narodu. Jest to spojrzenie z poziomu wyższych — bez porównania — możliwości, większych potrzeb i szerszych (choć trudnych jeszcze do zaspokojenia) aspiracji.

Walka, którą prowadzimy o wszechstronną, sprawiedliwą ocenę przebytej drogi, jest walką o prawdę. W dążeniu do wszechstronnej, obiektywnej oceny 40-lecia zawiera się nie tylko przecież naturalna dla kierowniczej partii chęć wykazania słuszności nakreślonych celów i wybranej drogi. Jest to przede wszystkim ideaowy i moralny obowiązek przyznania właściwej miary wkładowi milionów Polaków, którzy się do budowy Polski Ludowej włączyli, którzy się przy tej budowie ciężko, nierazko ponad siły, napracowali.

Nie sobie więc — PZPR, władzy, lecz przede wszystkim klasie robotniczej, ludziom pracy, narodowi, jego czynnym w 40-leciu pokoleniom, w jubileuszowych obchodach okazujemy szacunek i uznanie. Ale też jest przeciwnie: faktem, fałszywe i niesprawiedliwe, gdy mówiąc „biedny” wskazuje się tylko na PZPR, a mówiąc „osiągnięcia” — tylko na naród. Prawda zaś jest taka: dom, w którym żyjemy, który dziś wspólnie oczyszczamy i umacniamy, zbudowała podług programu i pod przewodem partii klasa robotnicza oraz chłopci i inteligencja, zbudowali członkowie PZPR, stronnictwo i bezpartyjni, wierzący i niewierzący, starsze i młodsze pokolenia.

Nasze doświadczenie dowiodło, że droga do socjalizmu — jako proces zupełnie pionierski — związana jest z ogromnymi trudnościami, błędami i słabościami własnymi, z nekaniem przez przeciwnika wewnętrznego i zewnętrznego. Najlepsza ideologia automatycznie niczego nie przesądza.

Dlatego PZPR odczuwa brzemień błędów i wypaczeń. Ale prawdą jest i to, że partia w sposób nie mający pierwszorzędności w historii innych partii i ruchów, bezkompromisowo dokonała samokrytyki. Rozliczwszy swoich winowców głęboko się odnowiła, zdemokratyzowała. Konsekwentnie kroczy drogą odzyskania zaufania społecznego, umacniania swego robotniczego charakteru.

Nie chodzi o to, by usprawiedliwiać, czy minimalizować błędy, ale o zrozumienie, że to nie władza robotniczo-chłopska odpowiada za międzywojenny, niedorozwój kraju i zniszczenia wojenne. Demagogom z błędów budujących oskarżenia, które miałyby usprawiedliwiać odwrót od socjalizmu wyraźnie mówimy: wy odpowiadacie za anarchię, za sianie nienawiści. Wy odpowiadacie za to, że kryzys przybrał tak głęboki i dramatyczny charakter, że mocno nadwyrężył gospodarkę, podważył pozycję Polski w Europie i świecie. To, że mimo wszystko idziemy naprzód dowodzi tylko żywotności socjalizmu. Wszak gdyby gospodarka nie była socjalistyczna zapewne w ogóle nie zdołałaby przetrwać tak wielkiego załamania.

Powstałe w procesie głębokich przeobrażeń sprzeczności kilkakrotnie przeradzały się w niebezpieczne konflikty i kryzysy. Wrogowie socjalizmu usiłowali wykorzystać je z całą bezwzględnością i cynizmem. Siły imperializmu, zwłaszcza rząd USA, w Polsce skłócone, słabej i zagrożonej wewnętrzna konfrontacją szukały szans osłabienia socjalistycznej wspólnoty. Z tych antypolskich źródeł czerpali i czerpią inspiracje rodzimi przeciwnicy socjalizmu. Po sierpniu 1980 dążyli do demontażu państwa, ruiny gospodarki, wywołania bratobójczego konfliktu. Groźbie narodowej tragedii przeciwstawiliśmy się własnymi siłami. Pod kierownictwem Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego obroniliśmy socjalizm przed kontrrewolucyjnym przewrotem. Trwa konsekwentne urzeczywistnianie przyjętego na IX Zjeździe PZPR i potwierdzonego na Krajowej Konferencji Delegatów programu socjalistycznej odnowy — linii porozumienia, walki i reform.

Ważne znaczenie dla dalszego umacniania przodującej roli klasy robotniczej i jej marksistowsko-leninowskiej partii w życiu kraju miało niedawne, otwarte XVI Plenum KC. Wiele jeszcze trudnych zadań przed nami, ale proces przezwycięzania kryzysu i tworzenia przesłanek dalszego rozwoju kraju ma charakter nieodwracalny.

Imperializm amerykański dąży do zmiany układu sił, dąży do uzyskania wojskowo-strategicznej przewagi. Narzuca Europie i światu ilościowo i jakościowo (w tym sięgając w kosmos) wyścig zbrojeń. Wyrazem tych poczynań jest w szczególności postępujące rozmieszczanie na terytorium niektórych państw Europy zachodniej nowych amerykańskich rakiet jądrowych, zagrażających bezpośrednio bezpieczeństwu państw wspólnoty socjalistycznej. Napiecia w dziedzinie polityczno-militarnej przenoszone są przez imperializm amerykański na wszystkie pozostałe sfery stosunków międzynarodowych, stosowana jest bezprawna polityka szantażu ekonomicznego, restrykcji gospodarczych, ponawiane aroganckie próby ingerowania w wewnętrzne sprawy suwerennych państw. Kwestionowane są podstawy ładu terytorialno-politycznego w Europie, ukstałowanego w wyniku porozumień jaltańsko-poczdamskich, dochodzą oficjalnie do głosu tendencje rewizjonistyczne i odwetowe, wyrażane również przez poszczególnych przedstawicieli rządu i parlamentu RFN.

W obliczu piętrzących się zagrożeń szczególnego znaczenia nabierają sojusze i międzynarodowa solidarność bratnich państw socjalistycznych. W ciągu prawie 30 lat

Dokończenie na str. 4

plk dr ANDRZEJ GĄSZCZOŁOWSKI

sport-sport-sport-sport

Dzisiaj na Spartakiadzie

Gimnastyka sportowa, godz. 9, finały na poszczególnych przyrządach, „Arena” przy ul. Reymonta.

Judo, godz. 10 eliminacje i finały kobiet w wagach: 40, 44 i 48 kg, sala przy ul. Świerczewskiej.

Kajakarstwo, godz. 10 przedbiegi i repasaże, jezioro Rusałka.

Koszykówka, godz. 10, 11.45, 15, 17.45 eliminacje, sale: AZS przy ul. Młyńskiej i POSiR przy ul. Chwiałkowskiej.

Pływanie, godz. 10 i 16 eliminacje oraz finały w 8 konkurencjach pływackich POSiR przy ul. Chwiałkowskiej.

Podnoszenie ciężarów, godz. 11 finały w wagach — 52, 55, 60, 67,5 kg, sala WSOiP przy ul. Wojska Polskiego.

Siatkówka, godz. 10 i 16 półfinały, sale: Energetyka przy ul. Grunwaldzkiej i Posańki przy ul. Naramowickiej.

Strzelectwo, godz. 9 strzelanie na różnych dystansach, obiekty przy ul. Ulańskiej i w Antoninku.

Szachy, godz. 8.30 VIII runda, sala w Domu Drukarza przy ul. Inżynierskiej.

Szermierka, godz. 9 eliminacje i dogrywki drużynowych turniejów szpadzi i szabli, sala Warty przy ul. Bema.

Tenis stołowy, godz. 9 finały gier pojedynczych, sala X LO na Osiedlu Rzeczypospolitej.

Zapasy, godz. 10 eliminacje w stylu wolnym, sala przy ul. Marcinińskiej.

Zeglarstwo, godz. 11 i 14 ostatnie wyścigi we wszystkich klasach, przystań JKW nad Jeziorem Kierskim.

Relaks sportowców

Uczestnicy spartakiady po emocjach sportowych często wypoczywają w kinach i na spacerach. W śródmieściu organizatorzy sprawili im dużą frajdę dyskotekę na Placu Wolności, gdzie do tańca przystąpiły im zespoły młodzieżowe.

A później zmiana nastroju — specjalnie dla uczestników spartakiady na Starym Rynku odbyło się widowisko „Muzyka — Światło — Dźwięk”. (leg)

Pistolet utrapieniem sędziów

Nie mogli sobie poradzić z nowym modelem pistoletu startowego sędziowie pływacy. W biegu na 50 m st. dow. chłopców po fałszerstwie jednego z zawodników sędzia nie potrafił ponownie wystrzelić.

Kto za to zapłaci?

Nie wszystkie ekipy zadowolone są z warunków zakwaterowania. Niektóre z nich zmieniały miejsce zamieszkania szukając innych możliwości i o dziwo znajdując. Jedną z drużyn koszykarek chyba jednak przesadziła. Za mieszkanie w hotelu orbisowskim, gdzie jednodobowy pobyt kosztuje około 1000 zł. Kto za to zapłaci? (leg)

Galeria medalistów

Judo: waga do 90 kg — 1. W. Komisarz (Wrocław), 2. A. Pfei (Opole), 3. K. Szmań i G. Toheba (oba z Wrocławia); ponad 90 kg — 1. S. Frączek (Bydgoszcz), 2. K. Kopiec (Katowice), 3. W. Koluch (Koszalin) i E. Tomaszak (Koszalin).

Kolarstwo: wyścig parami — 1. Łódź (Z. Benz — R. Masłowski), 2. Poznań (R. Chrapek — F. Linkowski), 3. Polkowice (M. Makuchowski — D. Malek).

Ski do wody: z wody — juniorki — 1. B. Nawrocka (Lublin), 2. A. Jackowska (Warszawa), 3. M. Kuwałek (Lublin), juniorki — 1. J. Czarnecki, 2. S. Fabicki, 3. R. Węglik (wszystcy z Warszawy); z trampoliny — juniorki — 1. A. Gajownik (Warszawa), 2. A. Jackowska (Warszawa), 3. B. Nawrocka (Lublin), juniorki — 1. A. Nitkowski (Wrocław), 2. J. Czarnecki (Warszawa), 3. J. Schab (Lublin).

Strzelectwo: pistolet pneumatyczny — juniorki — 1. R. Szymkowiak (Bydgoszcz), 2. P. Skobel (Warszawa), 3. K. Puzyniewicz (Bydgoszcz), kbks — juniorki — 1. E. Kosińska (Wrocław), 2. H. Jasińska (Kraków), 3. A. Śliwińska (Piła); juniorki — 1. T. Czopek (Warszawa), 2. Z. Haber (Wrocław), 3. J. Budek (Kraków); pistolet sportowy — juniorki — 2. J. Telesyk (War-

Sensacje na stołach pingpongowych

Dokończenie ze str. 1

Kraków, ale mało kto się spodziewał, że do finału nie dostanie się zespół AZS Gliwice I, który nie zdobył nawet brązowego medalu ulegając swym kolegom z drugiego zespołu. Drugie miejsce i medal srebrny wywalczyli chłopcy z MDK Warszawa.

W decydującą fazę wkracza także turniej pięciarski. Tęcza się już walki ćwierćfinałowe, po których każdy zwycięzca ma już zagwarantowany medal i prawie ubiegania się o finał. Wielkopolskim zawodnikom wiedzie się jednak nieszczerze. Po Semenie i Trawińskim z Piły ze Spartakiadą pożegnali się także: Niedbalski (Piła) przegrywając już swoją pierwszą walkę, jego kolega klubowy Kuczyński zakończył swój udział w turnieju w podobny sposób, nie powiodło się już na samym wstępie także Falińskiemu, Mo-tylewskiemu i Woźniakowi z Konina. Najmniej brązowy medal mają jednak dwaj inni koninianie: w wadze do 54 kg P. Mańczak po zwycięstwie 5:0 nad Mroczkiem (Dębica) i Go-łiński w wadze do 81 kg po wygranej 3:2 ze Słazkim (Głogów). Ta druga walka była niezwykle zacięta. Obaj pięściarze nie zważając na ciosy przeciwnika parli do przodu by samemu trafić celnie rywala. Nic więc dziwnego, że obaj zakończyli pojedynek bardzo rozbici.

Wyścigiem indywidualnym na dystansie 103,6 km zakończyły się zmagania w kolarstwie szosowym. Ostatnią konkurencją nie przyniosła poznaniakom sukcesu. Na około 30 km przed metą ucieczkę

zainicjował kolarz Primu Elk — Cezary Zamana. Po około 10 kilometrach dołączyli do niego czterej inni kolarze i ta piątka przyjechała na metę z przewagą 1,44 minuty nad zasadniczym peletonem. Najszybciej finiszował Cezary Zamana (Prim Elk), drugi był Jacek Orłowski (Ogniwo Szczecin), a trzecie miejsce zajął Krzysztof Brzeźny, brat słyn-



nego kolarza — Jana z Dolmela Wrocław. Najlepszy z poznaniaków Dariusz Jader zajął 10 miejsce.

Dobiegły końca również eliminacje piłki ręcznej dziewcząt i chłopców. Od dzisiaj zespoły walczyć będą w dwóch grupach w spotkaniach półfinałowych o miejsca od 1 do 8 i o miejsca od 9 do 16. O najwyższe lokaty ubiegać się będą wśród dziewcząt: Anilana Łódź, Łęczyński Szczecin, Start Elbląg, MKS Kraśnik, Piotrcovia, Start Gdańsk, Skra Warszawa i Krakus Kraków. Komplet zwycięstw odniosły dotąd: Anilana, Piotrcovia i Skra. W tabeli najlepszych snajperów prowadzi A. Krzyżanowska (Cuprum Lubin) 34 gole, ale jej zespół zajął w eliminacjach ostatnie miejsce w grupie. Wśród chłopców do półfinałów, gdzie ubiegać się będą o miejsca od 1 do

8 weszły zespoły: MKS Tarnów, Agrykola Warszawa, Pogoń I Zabrze, MKS Praga Warszawa, Junak Wrocław, Wisła Puławy, Broń Radom i Kusy Szczecin. Bez przegranej meczu pozostali: MKS Tarnów, Wisła Puławy, Kusy Szczecin. Najsukuteczniejszym strzelcem jest dotychczas P. Prószyński (Wisła Puławy) 29 bramek. Uczestniczyła w rozgrywkach drużyna czempionka — Orkan-Helios, ale zajęła w grupie ostatnie miejsce nie zdobywając nawet jednego punktu.

Ciekawe rezultaty padły na strzelnicy pneumatycznej, gdzie strzelano z karabinka. Okazało się, że dziewczęta mają bystrzejsze oczy i zwyciężczyni tej samej konkurencji wśród juniorek młodszych M. Nowicka z Zielonej Góry zdobyła więcej punktów niż jej rówieśnik, zwycięzca wśród chłopców L. Cichon (Katowice). Nowicka wystrzelała 376 pkt., a Cichon 374 pkt. Podobnie było, gdyby porównać drugie lokaty: A. Błaszczak (Bydgoszcz) wśród dziewcząt 375 pkt., J. Serafin (Zielona Góra) wśród chłopców 373 pkt. Zdobywcy brązowych medali wystrzelali równą liczbę punktów: M. Książkiewicz (Bydgoszcz) i A. Hajn (Zielona Góra) po 369 pkt.

Do zakończenia spartakiady pozostały 4 dni. Codziennie rozdzielanych jest wiele medali i rosną zasoby punktowe województwa. Nie będzie jednak podawać liczby zdobytych punktów, bo nie po to przecież spotkali się w Poznaniu młodzi sportowcy.

LESZEK GRACZ

W Kaliszu rozpoczęli wioślarze

Od wczoraj do niedzieli, kiedy to rozegrane zostaną finały, na torze regatowym w Kaliszu rozpoczęli walkę o medale XI Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży wioślarze. Na starcie stanęło blisko 900 zawodników i zawodniczek reprezentujących 18 województw. Najliczniejsze ekipy przysłały: Warszawa — 132 osoby, Bydgoszcz — 127, Poznań — 106 i Gdańsk 88.

Wielkopolską reprezentują ponadto ekipy z Piły — 12 osób oraz gospodarze, którzy pod barwami Kaliskiego Towarzystwa Wioślarskiego wystawiają 19 zawodników, w tym 8 dziewcząt. Są to: czwórka juniorek młodszych ze sternikiem: D. Krywińska, A. Śliwińska, B. Hebert, M. Pawlak, St. Przybył, dwójka juniorek młodszych bez sternika: J. Wronecka i G. Skrzypiecka, jedynka juniorek starszych — A. Roszczyńska. Chłopcy: czwórka juniorek młodszych ze sternikiem: W. Juszczyk, J. Dybiński,

R. Szczoł, P. Bagnik, S. Marchwicki, czwórka juniorek starszych ze sternikiem: Z. Staszewski, Z. Juszczyk, Z. Mielczarek, A. Twardowski, st. — J. Sochnak, czwórka juniorek starszych bez sternika: Z. Staszewski, Z. Juszczyk, Z. Mielczarek, A. Twardowski. Jedynka juniorek młodszych: J. Cwikliński.

Walka o medale wśród wioślarzy zapowiada się niezwykle interesująco. W ekipie warszawskiej asem powinien być K. Broniewski — były wicemistrz świata juniorek, uczestnik ubiegłorocznych mistrzostw świata seniorów. Z medalowymi szansami jest czwórka ze sternikiem juniorek starszych reprezentująca Zawiszę Bydgoszcz. Atutem gospodarzy jest czwórka juniorek młodszych i czwórka juniorek młodszych, no i oczywiście własny tor oraz publiczność, która na zawody serdecznie zaprasza organizatorów. (msj)

Polska zakonnica uhonorowana medalem „Sprawiedliwy wśród narodów świata”

(PAP) W siedzibie Zarządu Głównego ZBoWiD w Warszawie odbyła się 11 bm. uroczystość, podczas której blisko 80-letnia Anna Borkowska uhonorowana została — na wniosek Izraelskiego Instytutu Upamiętniania Męczenników i Bohaterów (Yad Vashem) medalem „Sprawiedliwy wśród narodów świata” oraz dyplomem honorowym, a także prawem do zasadzenia na Wzgórzu Pamięci w Jerozolimie — drzewka. Odznaczenie to przyznawane jest osobom szczególnie zasłużonym w udzielaniu pomocy i ratowaniu życia Żydom w latach okupacji hitlerowskiej.

Miara trwałych dokonań

Dokończenie ze str. 3

nasz polityczno-obronny sojusz — Układ Warszawski — zdał w pełni historyczny egzamin. Ufamy, że jest jeszcze czas, aby powstrzymać niebezpieczny rozwój sytuacji międzynarodowej, oddalić groźbę wojny, powstrzymać wyścig zbrojeń, obniżyć poziom konfrontacji, zapewnić bezpieczne współżycie narodów. Służą temu pokojowe propozycje wspólnoty socjalistycznej.

Za nami 40 lat Polski Ludowej. Już tylko kilkanaście lat dzieli nas od przyszłego stulecia. Wkraczamy w nową epokę historyczną. Jej główne tendencje załedwie się zarysowują. Wybitny poeta i myśliciel Cyprian Kamil Norwid powiedział: „Aby drogę mierzyć przyszłość trzeba koniecznie pomnieć skąd się wyszło”. Droga po której kroczyliśmy została zapoczątkowana 22 lipca 1944. Uzyskane osiągnięcia i nadzieje na przyszłość polskiej i Polaków z nią wciąż wiążemy.

W tym sensie warto przytoczyć słowa deklaracji ideowej PZPR „O co walczymy, dokąd zmierzamy”, uchwalonej niedawno przez Krajową Konferencję Delegatów:

„Od nas samych w wielkiej mierze zależy, by u progu XXI wieku Polska była krajem wolnym od groźby wojny, pewnym swej suwerenności i bezpieczeństwa granic, zdolnym do samodzielnego, pomyślnego rozwoju. Była państwem socjalistycznej demokracji i sprawiedliwości społecznej, sprawnym i praworządnym, wiarygodnym sojusznikiem i pożądanym partnerem w stosunkach międzynarodowych. Była ojczyzną ludzi ufnych w swoje siły, nie ustających w pomnażaniu materialnego i duchowego dobrobytu, pełnych wiary w przyszłość, dobrze przygotowanych do zadań następnego stulecia.

O to walczymy, do tego zmierzamy”.

plk dr ANDRZEJ GĄSZCZOŁOWSKI

Konferencja prasowa J. Urbana w Hawanie

(PAP) Aktualnym problemem wewnętrznym i polityki zagranicznej Polski była poświęcona we wtorek w Hawanie konferencja prasowa rzecznika prasowego rządu Jerzego Urbana. Szczególną uwagę kilkudziesięciu czołowych dziennikarzy prasy kubańskiej i grupy korespondentów zagranicznych akredytowanych na Kubie, przyciągnęła sprawa wychodzenia przez Polskę z kryzysu gospodarczo-społecznego; różnorodnych restrykcji — przede wszystkim amerykańskich — wobec Polski, przeciwstawiania się wymierzonej przeciwko niej zachodniej kampanii propagandowej, niektórych aspektów polityki zagranicznej itd. Konferencja prasowa J. Urbana rozpoczął od bilansu i uwarunkowań ostatniego 40-lecia, to jest od czasu wyzwolenia Polski, którego rocznica będzie obchodzona już za kilkanaście dni.

W. Oliwa spotkał się z dziennikarzami

(PAP) Dzień wyborów do rad narodowych był graniczną datą dla działalności rad, ale nie tylko dla nich. Od tego dnia zaczęła obowiązywać nowa ustawa o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego, wprowadzająca zmienione zasady funkcjonowania terenowej władzy, zarówno przedstawicielskiej, jak i administracyjnej. Ustawa i przestrzennej.

Polska zakonnica uhonorowana

medalem „Sprawiedliwy wśród narodów świata”

(PAP) W siedzibie Zarządu Głównego ZBoWiD w Warszawie odbyła się 11 bm. uroczystość, podczas której blisko 80-letnia Anna Borkowska uhonorowana została — na wniosek Izraelskiego Instytutu Upamiętniania Męczenników i Bohaterów (Yad Vashem) medalem „Sprawiedliwy wśród narodów świata” oraz dyplomem honorowym, a także prawem do zasadzenia na Wzgórzu Pamięci w Jerozolimie — drzewka. Odznaczenie to przyznawane jest osobom szczególnie zasłużonym w udzielaniu pomocy i ratowaniu życia Żydom w latach okupacji hitlerowskiej.

A. Borkowska udzieliła pomocy i schronienia w 1942 r. grupie żydowskich harcerzy i żołnierzy ruchu oporu; jako zakonnica pomogła także wielu żydowskim partyzantom. Wśród uratowanych przez A. Borkowską znalazł się również — obecny na uroczystości w ZG ZBoWiD pisarz, poeta, działacz społeczny — stałe mieszkający w Izraelu — Abe Kowner, który w serdecznych i ciepłych słowach wyraził — w imieniu swoich współtowarzyszy — podziękowanie A. Borkowskiej za „pomoc i ocalenie”.

Sprawa M. Szczepańskiego. Obrońcy wnoszą o rewizję procesu

Jak poinformowała „Rzeczpospolita” do Sądu Najwyższego wniesiono rewizję trzech obrońców Macieja Szczepańskiego, b. prezesa Komitetu do spraw Radia i Telewizji.

Obrońcy wnoszą o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. (o-béb)

Przedmowa K. Czernienki do zbioru przemówień wydanego w Wielkiej Brytanii

ZSRR uczyni wszystko aby zachować cywilizację ziemską

(PAP) Nakładem wydawnictwa „Pergamon Press” ukazał się w języku angielskim zbiór przemówień i artykułów Konstantina Czernienki, opatrzonego przedmową napisaną przez przywódcę radzieckiego specjalnie dla wydania brytyjskiego.

Propozycja wydawnictwa „Pergamon Press”, aby wydrukować zbiór moich wystąpień i artykułów — pisał K. Czernienko — świadczy, jak mi się wydaje, o zainteresowaniu Związkiem Radzieckim, życiem jego narodów, ich problemami i pragnieniami, naszą polityką wewnętrzną i zagraniczną. Związek Radziecki — przypomnę — powstał jako państwo równości i sprawiedliwości społecznej, jako państwo pokoju i współpracy między narodami. Takie są dwie główne cechy określające oblicze naszego kraju również w dniu dzisiejszym. Ludziom radzieckim — mogę to powiedzieć z całkowitą przekonaniem — zarówno obecnie jak i w przeszłości nie brakowało dobrej woli rozwoju normalnych, równoprawnych stosunków z W. Brytanią. Pragnę przypomnieć, jak wielkim historycznym etapem we współczesnej historii był bojowy sojusz naszych narodów w walce przeciw wspólnemu wrogowi, o uwolnienie Europy

od faszyzmu. Czyż nie jest to najlepszy dowód zdolności do zjednoczenia naszych wysiłków w obliczu wspólnego niebezpieczeństwa?

Obecnie — stwierdza Konstantin Czernienko — nad Europą jak i nad całym światem ponownie zawisło groźne niebezpieczeństwo. I niezależnie od tego, jak odnosiłbyśmy się do siebie, co by nas nie dzieliło — powinniśmy kierując się wspólnym i zasadniczym interesem uczynić wszystko dla zapobieżenia katastrofie, dla zachowania cywilizacji ziemskiej. W tym celu trzeba postawić tamę na drodze wyścigu zbrojeń, zawrócić stosunki Wschód — Zachód na normalne tory, wyrzec się użycia, jako pierwszego, zarówno broni jądrowej jak i konwencjonalnej.

My ze swej strony podjęliśmy takie zobowiązanie. Należy w ogóle zrezygnować z użycia siły militarnej dla rozwiązywania powstających spornych zagadnień.

Opowiadamy się za pokojowym rozwiązaniem wszystkich spornych międzynarodowych problemów w drodze politycznych, równoprawnych, konstruktywnych rokowań — akcentuje Konstantin Czernienko. Brytyjczycy podobnie, jak i wszyscy ludzie na kul ziemskiej mogą być prze-

konani, że Związek Radziecki będzie uczciwie i konstruktywnie współdziałał ze wszystkimi państwami, które gotowe są sprzyjać w praktyce zmniejszeniu napięcia międzynarodowego, tworzyć w świecie atmosferę zaufania.

Gospodarka narodowa ZSRR — zaznacza autor — rozwija się dziś w kierunku intensyfikacji ekonomiki, wzrostu jej efektywności, modernizacji wszystkich gałęzi w oparciu o przyspieszone wdrażanie nowoczesnych osiągnięć nauki i techniki, doskonalenia mechanizmu zarządzania. W tym celu znacznie rozszerzamy możliwości udziału naszych obywateli w kierowaniu państwem i społeczeństwem: wzrasta rola kolektywów pracowniczych. Jesteśmy przekonani, że wszystko to w ostatecznym wyniku podniesie na jakościowo nowy poziom siły twórcze naszego społeczeństwa. A ono z historycznego punktu widzenia jest społeczeństwem młodym, rozwijającym się. Wszystko jest jeszcze przed nim.

W Związku Radzieckim — zauważa Konstantin Czernienko — uczyniono wiele w krótkim okresie budownictwa pokojowego, które przerwały wojny narzucone naszemu narodowi. Jedną z nich — z faszystowskimi Niemcami — pochłonęła 20 milionów istnień ludzkich, jedną trzecią naszego bogactwa narodowego. Odrodziliśmy nasz kraj nie po to, aby przeżyć jeszcze jedną wojnę, tym bardziej jądrową, której chyba nikt nie przeżyje. My w Związku Radzieckim wierzymy, że katastrofy można uniknąć i uczynimy wszystko, aby do niej nie doszło.

Komisja Rozwoju Gospodarczego ustaliła program działania

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przestrzennego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. Uczestniczyli w nim również sekretarz KW PZPR — Stanisław Piotrowski i wicewojewoda Bronisław Stępiński. W obradach prowadzonych przez przewodniczącego Komisji — Ryszarda Witkowskiego, udział wzięli dyrektorzy wydziałów Urzędu Wojewódzkiego współpracujących z radnymi.

Zadania wynikające z ustawy o systemie rad narodowych i samorządzie terytorialnym oraz z wojewódzkiego programu wyborczego zostały zamieszczone w programie działania komisji opracowanym na lata 1984-1988. Dominują wśród nich różne formy pracy, takie jak inspirowanie, opiniowanie i kontrolowanie terenowych organów administracji oraz jednostek gospodarczych odpowiedzialnych za realizację zadań społeczno-gospodarczych województwa.

Przedmiotem zainteresowania Komisji będą między innymi prognozy rozwoju miast

województwa poznańskiego, racjonalna gospodarka gruntami, tworzenie warunków dla rozwoju budownictwa mieszkaniowego — spółdzielczego, komunalnego, zakładowego i indywidualnego, rozwiązywanie potrzeb społecznych poprzez zwiększanie inwestycji o światowych, służby zdrowia oraz kompleksowości rozwoju osiedli mieszkaniowych, podejmowanie wspólnych inwestycji przez przedsiębiorstwa produkcyjne w dziedzinie urządzeń komunalnych takich jak źródła wody, ciepłownictwo, oświetlenie, ścieki, utylizacja odpadów. Przewidziano też okresowe analizy bilansów piętniętych dochodów i wydatków ludności, oceny racjonalnej gospodarki kadrami oraz analizy funkcjonowania terenowych organów administracji i obsługi przez nie obywateli.

Jeszcze w tym roku Komisja zajmować się będzie m. in. sprawami zamierzeń inwestycyjnych w budownictwie mieszkaniowym, i przyspieszeniem wykonawstwa obiektów oświatowych. Ocenie zostaną poddane wykonywane właśnie nowe obiekty handlowo-usługowe na osiedlach oraz plany budownictwa mieszkaniowego na lata 1986-1990 (dm)

Indeksy dla ponad 4300 osób

Dokończenie ze str. 1
W ten sposób zamierza się stworzyć możliwość studiowania tym osobom, które mimo iż zdały egzamin dobrze (średnia np. na psychologii 4,25, czy nawet 4,5), nie zostały przyjęte.

Akademia Ekonomiczna wyniki egzaminów ogłosiła w miniony poniedziałek. Wiadome też są wyniki rekrutacji na Akademię Rolniczą.

Akademia Medyczna również już wybrała 650 najlepszych kandydatów. 360 z nich znalazło miejsce na wydziale lekarskim. Tutaj indeksy uzyskały panie, które zdobyły 92 (i więcej) punktów, oraz panowie, zdobywcy od 86 punktów. Najwięcej trudności — jak twierdzili sami zdający — przysparzały pytania z biologii (w zeszłym roku z fizyki). Przyjęto też 100 nowych słuchaczy na najbardziej obleganą w tym roku wydział sto-

matologii oraz na farmację i wydział pielęgniarstwa.

Nie wszystkie miejsca rozdzieliła Politechnika Poznańska. A z tej przyczyny, że zabrakło chętnych (którzy oczywiście zdali przedtem egzamin) na podstawowe problemy techniki oraz organizacji i zarządzania. Te wolne miejsca proponuje się obecnie osobom, które mimo dobrze zdanego egzaminu nie uzyskały indeksu na innych wybranych przez siebie kierunkach. W tym roku największym zainteresowaniem cieszyły się budownictwo i elektryczność; najwięcej zaś trudności przysparzały zdający (podobnie jak na Akademii Rolniczej)... języki obce.

Tak więc w Poznaniu, balia o indeksy została generalnie rzecz biorąc zakończona. Dla ponad 4300 osób szczyliwie, bo wpisaniem na list słuchaczy wyższej szkoły. (len)

W. Jaruzelski przyjął Z. Ludwiczaka

(PAP) 12 bm. Prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął charge d'affaires PRL w Stanach Zjednoczonych Zdzisława Ludwiczaka.

Podwyżka niektórych cen na Węgrzech

(PAP) Jak podała agencja MTI, w związku ze wzrostem cen importowych i kosztów produkcyjnych, poczynając od 12 lipca br. zdrożały na Węgrzech przeciętnie o 11 procent ceny napojów chłodzących. Ceny środków do mycia i proszków wzrastają o 10-16 procent, a poszczególnych gatunków mydła i pasty do zębów — o 3-30 procent. Ceny naczyń aluminiowych podniesiono o 12-24 procent, a gazowej aparatury ogrzewczej — o 2-15 procent. Przeciętnie o 27 procent drożeją usługi pralnicze. O 10 procent wzrastają taryfy taksówek bagażowych.

Z powodu zmian systemu podatku od obrotu handlowego podniesione zostały ceny ozdób ze srebra, znanej węgierskiej porcelany „Herend” biżuterii, opon i detek do samochodów osobowych, niektórych wyrobów papierniczych. Jednocześnie obniżono ceny pewnych gatunków czekolady, przypraw do zup w proszku i niektórych innych artykułów, a także zegarków importowanych z krajów socjalistycznych.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura minimalna 15-17, maksymalna 26-28 stopni. Wiatr słaby i umiarkowany południowo-zachodni i zachodni.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano w Poznaniu 27, Lesznie 26, Kaliszu 29, Koninie 32 i Pile 36 stopni.

Cisnienie 755,4 mm czyli 1006 hPa.

(A-18)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Kazimierz Brzezicki



Piątek 13 VII

PROGRAM I

- 9.00 — Teleferie TDC oraz film teleferii „Ucieczka wycieczka” — „Bez Słowika ani rusz”;
- 10.30 — Film dla 2 zmiany „Niespokojne dni” — film prod. francuskiej. Reż. Frank Apprenden. wyst.: Marie-Jose Nat, Pierre Vaneck i in.;
- 17.15 — Program dnia;
- 17.20 — DT — Wiadomości;
- 17.30 — „Niespokojne dni” — francuski film fabularny;
- 19.00 — Dobranoc;
- 19.10 — „Litera. słowa. ludzie” — reportaż filmowy;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.00 — Monitor rządowy;
- 20.30 — XVIII Festiwal Piosenki Żołnierskiej — Kolo-brzeg 84 — „Gdybym trzy serduska miała” — widowisko;
- 22.00 — DT — Komentarze;
- 22.15 — Zniwa 84;
- 22.30 — Gdzie piasek bielszy od śniegu;
- 22.55 — Wieczór filmowy;
- 23.45 — DT — 24 godziny.

PROGRAM II

- 17.20 — Program dnia;
- 17.25 — Język angielski, lekcja 8;
- 17.55 — Język rosyjski, lekcja 8;
- 18.30 — Teleskop;
- 19.00 — „Skolarzenia”;
- 19.20 — Przeboje „Dwójki”;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.00 — „Za kierownicą”;
- 20.15 — Opowieści o miłości „Ciuciubabka” reż. Radosław Piwowarski. wyst.: Wiesław Wójcik, Gabriela Kownacka, Bohdana Majda i in.;
- 21.15 — DT — Wydarzenia, telefon „Dwójki”;
- 21.30 — Gość letniego studia „Dwójki” — Mieczysław Fogg;
- 21.45 — „Przed weekendem”;
- 22.15 — Spotkanie z balladą.

Sobota 14 VII

PROGRAM I

- 8.25 — „Tydzień na działce”;
- 8.55 — Program dnia;
- 9.00 — Kino teleferii — „Przygody pana Michała” — odc. 3 — „Zręko-winy pana Michała” — odc. 4 — „Cztery serca”;
- 10.00 — Historia dramatu polskiego — Tadeusz Różewicz — „Grupa Laokoon” — reż. Zygmunt Hübner, wyst.: Zofia Mrozowska, Wiesław Michnikowski, Henryk Borowski, Paweł Wawrzecki i in.;
- 11.30 — „Podróż bez biletu” — „Pajde” film produkcji ZSRR — „Uśmiech Tajlandii” — film prod. francuskiej;
- 12.15 — Zwyczaj i obrzędy — „Ropiorz”;
- 12.45 — Rolniczy magazyn techniczny;
- 13.15 — Przeboje Franka Schoebela — program rozrywkowy;
- 13.40 — „Gwiazdy, czytelnicy, dziennikarze” — program o działalności tygodnika „Film”;
- 14.00 — „Militaria, obronność, nowoczesność” — „Nie tylko karabin”;
- 14.30 — Z filmoteki 40-lecia — „Portrety” — „Kandydat do nagrody Kowalskich”;
- 15.15 — DT — Wiadomości;
- 15.25 — Program dnia;
- 15.30 — Telewizyjna lista przebojów — propozycje — li piec, cz. 2;
- 15.50 — Magazyn PZU;
- 16.00 — „Droga” (2) — „Numer próbny” — reż. Sylwester Chęciński wyst.: Wiesław

- Golas, Emilia Krakowska, 19.00 — Wieczorynka;
- Józef Nalberczak; 19.30 — Dziennik;
- 17.00 — Trybuna sejmowa; 20.00 — 1944 (odc. 2) — „Mi-chal” — film fabularny TP;
- 17.30 — „Country w stodole” — „Nasi goście” — wyst.: zespół „Bojtorian” z Wę-gier i zespół „Kto” z Czechosłowacji;
- 18.00 — Losowanie Dużego Lotka;
- 18.10 — „Piosenki z fonoteki”;
- 18.20 — „Pegaz”;
- 19.00 — Dobranoc;
- 19.10 — „Życie w krajobrazie”;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.00 — „Remis” — film fabu-larny prod. TP reż. Krzysztof Lang, gl. role Edward Lubaszenko, Leon Niemczyk, Robert Czechowski;
- 21.00 — XVIII Festiwal Piosenki Żołnierskiej — Kolo-brzeg 84 — „Koncert premier”;
- 22.15 — Zniwa 84;
- 22.20 — „Na żywo”;
- 22.45 — Wiadomości sportowe;
- 23.15 — Kino nocne — „Smak zła” — film produkcji USA reż. John L. Moxey, wyst. Barbara Stanwyck, Roddy McDowall, Barbara Perkins.

PROGRAM II

- 7.50 — „Czas reformy”;
- 8.50 — Film dla niesłyszących — „Agent nr 1”;
- 10.30 — „Żołnierska powinność” — wojskowy program historyczny;
- 11.00 — Powitanie z Lublina oraz DT — Wiadomości;
- 11.15 — „Gdyby Lublin był stolicą Polski” — felieton filmowy;
- 11.30 — Gość niedzieli — przewodnik — Henryk Gawarecki oraz szef Lubelskiego Biura Turystycznego;
- 11.35 — „Gorąca linia” — „Roztocze”;
- 11.55 — „Assagalo” — widowisko teatralne dla dzieci;
- 12.45 — Goście niedzieli — pracownicy FSC prezentują swoje najnowsze dokonania;
- 12.55 — „Jarmark na podzamczu”;
- 13.10 — Gość niedzieli — Lucjan Foryś — najstarszy pracownik radiostacji „Pszczółka”;
- 13.20 — „Od Bajmu do Urszuli” — czyli najpopularniejsze zespoły lubelskie;
- 13.40 — „Gorąca linia” — „Kronika rodziny Walasów” — o górniczej rodzinie z Łęczycy;
- 13.55 — Goście niedzieli — rozmowa o perspektywach LZW;
- 14.00 — Kino rodzinne — „Ojciec Murphy” — „Nie-sprzysiężająca fortuna” — serial produkcji USA;
- 14.50 — „Mój lipiec 44” — program reportażowy odtwarzający poprzez losy różnych ludzi atmosferę lipca sprzed 40 laty na Lubelszczyźnie;
- 15.30 — Wielka Gra;
- 16.20 — „Gorąca linia” — „Chmielarze i tytoniarze” — reportaż o rodzinach wiejskich uprawiających nietypowe dla reszty Polski rośliny;
- 16.35 — Goście niedzieli — hodowcy koni z Janowa wraz ze swoimi rumakami;
- 16.50 — „Gorąca linia” — „Ob-latywacze” — reportaż o pracy oblatywaczy w WSK Świdnik;
- 17.00 — Zaproszenie do Teatru im. Osterwy — „Zemsta” A. Fredry — fragmen-ty spektaklu;
- 17.30 — Spotkanie rodziny Kuźmichów;
- 17.45 — „Gotrąca linia” — „Światłowodowy”;
- 18.10 — „Co krok to historia” — program dokumentalno-historyczny o wspaniałych zabytkach i pamiątkach historii, sensacjach z nimi związanych;
- 18.45 — „Karnawał lubelski” — widowisko folklorystyczne ze skansenu;
- 19.10 — Gość niedzieli — rozmowa z wojewodą lubelskim o perspektywach regionu;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.00 — Powitanie z dziedzin-ka zamkowego;
- 20.15 — „Koncert na zamku” — występ orkiestry Filharmonii Lubelskiej;
- 20.55 — Teatr wizji i ruchu — „Rzecz o Fauscie” — w reż. Jerzego Leszczyńskiego;
- 21.55 — Wokół „Akaentu” — rozmowa z redakcją znakomitego periodyku;
- 22.05 — Wielkie filmy małego ekranu — „Siedemnaście mgieł wiosny” (11) — serial produkcji ZSRR;
- 23.15 — Scena plastyczna KUL — „Powroty”;
- 23.35 — „Gardzienice” — film o słynnej grupie działań teatralnych.

(o-pl)

Za zmiany w programie — redakcja nie odpowiada

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

NIEUDOLNOŚĆ

14 czerwca, godz. 6.45, boisko przed szkołą — rozpoczął się oczekiwanie 36 uczniów na początek wycieczki szlakiem bohaterów serialu „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy”. Zaplanowaliśmy ją jeszcze we wrześniu ubiegłego roku i zamówiliśmy w Oddziale PTTK „Bort” na Ratajach w początku kwietnia br. Czekając z nami bardzo punktualny przewodnik. Nie mogliśmy przewidzieć, jaką niespodziankę szykuje nam Biuro (tylko z nazwy) Podróż — Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego Oddziału PTTK „Rataje”.

Po godzinie bezskutecznego oczekiwania i rozpaczliwych pytań dzieci: „Proszę pani, pojedzie my?”, idąc po raz pierwszy do Biura na Osiedlu Jagiellońskim. Zdziwienie pani, która od początku organizowała tę wycieczkę, uspokojenie, zapewnienie, że autokar zaraz będzie, bo wczoraj wieczorem wrócił z Krakowa. Do godz. 8.30 odbyłam jeszcze dwie takie wędrowki by w końcu dowiedzieć się, że wycieczka trzeba (!!) przełożyć na inny termin, bo właśnie przyjechał autobus, tyle, że ma zepsutą hamulce. Pani z Biura Podróż jest całkowicie bezradna i bierna.

Wracam do szkoły. Nie zdając nikomu, by w takiej sytuacji, po trzech godzinach oczekiwania musiał powiedzieć dzieciom prawdę. I jak tę prawdę pogodzić z zasadami wpajającymi uczniom przez szkołę?

W tym momencie do akcji wkroczyła jedna z matek, która jechała z nami, jako dodatkowy opiekun. Zadzwońowała do „Gromady”, gdzie akurat był wolny autokar. Drugi telefon sprowadził na powrót do szkoły sympatycznego przewodnika. Krótko przed godz. 11 — nie mogąc uwierzyć w swe szczęście — wyruszyliśmy na wycieczkę. Dzięki innej z matek ucznia dowiedziałam się, że „Bort” musi nam zwrócić wliczoną zaliczkę. O takiej możliwości nie zostałam w biurze poinformowana. Jego pracownica w czasie oczekiwania na autokar — ani razu nie raczyła zatelefonować do szkoły. To ja chodząc kilka razy do Biura (bo telefonów nie odbierano). Nie chwyciła też za słuchawkę, by dowiedzieć się, czy w innych biurach nie ma wolnego autokaru. A na koniec, usiłowała przekonać mnie, że to „Bort” pozostaje organizatorem imprezy (czyli miałby prawo do marży za przygotowanie wycieczki).

Gdyby nie wyjątkowa nieudolność tej pani, mogliśmy wyjechać na szlak trzy godziny wcześniej. Nie musieliśmy rezygnować z kilku miejscowości podanych zwiedzenia. Różdżce nie denerwowaliby się z powodu dużego opóźnienia powrotu. A dzieci uniknęłyby sytuacji stresowej (...)

(1287)
HANNA APOLINARSKA
Poznań

TO NIE TRUDNOŚĆ...

Teren przy wyładowni i załadowni PKP w Mosinie, w 1949 roku, jeszcze miał resztki kocih łbów i jak tak można było bez większych kłopotów ładować towar. W miarę upływu lat, notorycznie zaniedbywany teren coraz bardziej utrudniał pracę. Od czasu do czasu nawieziono szlaki lub gruzu. Już 35 lat mija i proszę tylko przyjechać i popatrzeć, co tam na tym placu się dzieje. To obraz nędzy i rozpaczy.

Widziałem jak z przyczepy spadły 3 worki białej soli kuchennej, no których zaraz przejechał się traktor, bo sie spiesz. Najgorsze są tzw. wil-

cze doly, niewidoczne po deszczu. To największa plaga terenu. Od wstrząsów cegły pękają, więc trzeba było je wyrzucić. Zsunęta tarcica, nie mówiąc już o węglu przeważnie leżała, aż ją kotami wgnieciono w błoto. (...) Aby mieć to, co Zachód posiada, trzeba rozsądnie gospodarzyć, dbać o czyste powietrze, piękno przyrody (...). Zrzucanie wszystkiego na trudności jest tylko wykretem. (1286)

A. NIEDZIELSKI
Mosina

CO ZAMIERZA AWF

Odpowiadając na list „Głos” z 18.V pt. „Pozostała łaka...” Akademia Wychowania Fizycznego w Poznaniu wyjaśnia: Wspomniane w liście boisko z trybunami oraz hala zostały rozebrane w latach 1950-52. Były to obiekty (tj. hala i trybunały) drewniane, w znacznym stopniu zniszczone, boisko bez sieci odwadniającej. Terenem tym oraz hala dysponował Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki. Decyzja o likwidacji tych urządzeń została podjęta również przez ten urząd (znaczący stopień zużycia oraz brak środków finansowych na remont tych obiektów). Nadmieniamy, że z drewna, uszkanego z rozbiórki trybun, no budowano nad Malta stelaże do magazynowania łodzi wioślarskich.

Akademii WF teren został przyznany przy podejmowaniu decyzji o budowie budynku dydaktycznego przy ul. Marchlewskiego (lata 60-te). Wielokrotnie opracowywaliśmy plan zagospodarowania tego terenu (m. in. poprzez rozpisanie konkursu), jednak do realizacji nie doszło, ze względu na brak środków finansowych. Aktualnie mamy pełną dokumentację techniczną na boisko lekkoatletyczne na tym terenie. Koszt pobudowania — około 20 mln zł.

Ponieważ równocześnie Biuro Projektów „Miastoprojekt” opracowuje wieloletni, docelowy plan zagospodarowania przestrzennego tego terenu, realizacja tej inwestycji została wstrzymana. Rozpoczęcie budowy boiska planujemy na rok 1986.

Obecnie opracowywana koncepcja docelowego zagospodarowania terenu ul. Marchlewskiego i ul. Bema przewiduje od strony ul. Bema zabudowę budynkiem dwukondygnacyjnym na pomieszczenia dydaktyczno-naukowe, z salami ćwiczeń oraz z salami gimnastycznymi. W związku z powyższym boisko lekkoatletyczne będzie najmniejszą, wykonanie robót ostatecznego boiska treningowego przed postawieniem projektowanego budynku od strony ul. Bema byłoby niejasno dobrane, z uwagi na to, że ul. Globu demonstracji ze względu na potrzeby planu budowy.

Poza tym, jednym z warunków rozpoczęcia budowy jest otrzymanie dotacji finansowej na ten cel (...)

Na marginesie pragniemy poinformować, że w roku bieżącym rozpoczęliśmy budowę hali lokalizowanej za ul. Armii Poznań wraz z obiektami towarzyszącymi (budynkiem organizacji sportowców i zalewnym odnowu biologicznej). Zakończenie tej inwestycji planujemy na rok 1990. (476)

ZDZISŁAW KUDŁA
dyrektor administracyjny

MILCZENIE I NIE TYLKO

Przystanek przed „Merkurym” godz. 9. Z zajeżdżni na ul. Gajowej nadjechała pusta „szesnastka” w kierunku Fredry, lub Pułaskiego. Zapytałem motorniczego: — Czy jedzie pan na prawo? Nie otrzymałszy odpowiedzi powtórzyłem pytanie. Odpowiedzi nie

było. Niewiele ryzykując wszedłem do tramwaju (z uwagą: „mógłby pan odpowiedzieć” skwitowaną milczeniem Nr ewid. wagonu 619. Na przystanku na ul. Fredry przednim pomostem chciałem wsiąść trzy kobiety, lecz wsiadła tylko jedna, następnym „przed nosem” motorniczego zamknął drzwi. Tramwaj ruszył, zanim te dwie kobiety zdążyły dojść do drzwi z tyłu wozu. Motorniczego, wciąż milcząc, założyłem ostentacyjnie swój numer ewidencyjny niezbyt czytelny na przedniej ścianie wagonu zgaszonymi przednio papierosa.

Ten młody człowiek zaczął pracę od aroganckiego zlekceważenia pierwszych trzech osób, z którymi zetknął się zaczynając pracę 2 lipca. (1284)

ANTONI W
Poznań

PRZYSTANKI I POSTOJE

Odpowiadając na list pt. „Propozycje” („Głos” z 21.V) Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu uprzejmie wyjaśnia, że stosowana zasada sytuowania na końcówkach, poza małymi wyjątkami, dwóch przystanków — tj. dla wysiadających oraz dla wsiadających, jest uwarunkowana koniecznością opuszczenia pojazdu przez wszystkich pasażerów, po to, aby prowadzący mógł sprawdzić, czy wewnątrz pojazdu jest w porządku, czy ktoś spośród pasażerów nie pozostawił jakiegoś przedmiotu, jak wygląda czy stość pojazdu. Trzeba też prześledzić kasowniki. Na czynności te przeznaczona jest część bardzo mało czasu i po ich wykonaniu prowadzący pojazd zobowiązany jest podjechać na przystanek początkowy i tam oczekiwać na czas odjazdu z otwartymi drzwiami. Od tej zasady istnieje tylko jeden wyjątek, a mianowicie przewoźnik przewidziany rozkładem jazdy, na spójność posiłku przez motorniczego lub kierowcę. Analizując sytuację końcówki przy Dworcu Głównym PKP należy stwierdzić, iż przystanki są tam zlokalizowane prawidłowo (...) na zło kalizowanie po tej samej stronie nie jeszcze przystanku dla wsiadających nie ma już miejsca.

Wysunięty postulat przeniesienia przystanków przy rondzie Przybyszewskiego — Grunwaldzka, z punktu widzenia pasażerów jest słuszny, wiąże się jednak z przebudową całego ronda, wymaga wyprostowania łuków torów, pobudowania wysepki i prawdopodobnej wycinki drzew. Sprawę tę przedstawimy na najbliższym posiedzeniu Komisji do spraw Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym przy Wydziale Komunikacji Urzędu Miejskiego w Poznaniu. (1013)

JERZY FIGLEWSKI
zastępca dyrektora

JEDNAK OD MACOCHY?

W odpowiedzi na list Ireny i Tadeusza K. z Poznania („Głos” z 22.VI) pt. „Osiedle od macochy” PSS „Społem” odpowiada na fragment, dotyczący „Społem” PSS: Sklep nr 341 przy ul. Tarczowej w Poznaniu był zamknięty od 16 do 30 kwietnia. Pracownik miał zwolnienie lekarskie, a następnie urlop wypoczynkowy oraz od 15 do 23 maja br. zwolnienie lekarskie. Cały czas więc br. sklep był czynny. Sklep nr 341 jest sklepem małym, jednoosobowym i w razie choroby, czy urlopu, musi być zamknięty. Przepraszamy naszych klientów za tę sytuację i kłopoty z zakupem podstawowych artykułów spożywczych. Odnosnie budowy nowego, dużego pawilonu i to wielobranżowego, komunikujemy uprzejmie, że do roku 1990 realizować będziemy na przedmieściach Poznania 13 pawilonów. Przekro nam bardzo ale w planie nie ma budowy pawilonu w tym rejonie. (1146)

ANDRZEJ PERZ
wiceprez

OD REDAKCJI. Zatem nie się na lepsze dla mieszkańców to so położone na uboczu osiedla nie zmienia? Przecież tak być nie powinno i chyba nie jest „ostatnie słowo” PSS na ten temat.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11. 7. 1984 r. zmarła

MARIA NOWAK

długoletnia pracownica naszego zakładu.
W osobie Zmarłej załoga traci drogą i uczynną koleżankę, cenionego pracownika.
Pamięć o Niej pozostanie w naszych sercach.
Rodzinie Zmarłej wyraży głębokiego żalu i współczucia składają:

Zarząd, Rada Nadzorcza i pracownicy Spółdzielni Pracy „Bukowianka” Podstawowa Organizacja Partyjna i Związkowa

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 lipca 1984 r. o godz. 10.00 na cmentarzu w Buku. 2207-K3

Zawiadamiamy, że dnia 8 lipca 1984 r. zmarł

ś. † p.

ZDZISŁAW HAWELSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 18 bm. o godz. 14.25 na cmentarzu junikowskim.

córka z mężem i wnukiem oraz rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

16444g

Dnia 14 lipca 1984 roku zasnęła w Bogu, nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 95.

ś. † p.

MARIANNA PIJANOWSKA

Msza św. odprawiona zostanie w kościele parafialnym Matki Boskiej Częstochowskiej w Naramowicach w dniu 14 bm. o godz. 16.30, po czym pogrzeb na cmentarzu w Naramowicach.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Sarmacka 5a m. 4. 2195-U3

W dniu 8 lipca 1984 roku zmarł adwokat

ZDZISŁAW HAWELSKI

h, członek Zespołu Adwokackiego nr 5 w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 lipca 1984 roku o godz. 14.25 na cmentarzu junikowskim.

Cześć Jego pamięci!

Okręgowa Rada Adwokacka w Poznaniu

2203-K3

Oddani Ojczyźnie byli żołnierze AK, wieloletni polityczni oficerzy VII i Obozu Zabikowskiego, śp.

ZDZISŁAWA KRAJNA

ps. „Olszyna”

ZBIGNIEW KRZEKOTOWSKI

ps. „Skrzecz”

zamordowani w Zabikowie w lipcu 1944 r.

W 40 rocznicę Ich zgonu w sobotę 21 bm. o godz. 17 odprawiona zostanie msza św. w kościele św. Krzyża na Górczynie.

Rodzina i przyjaciele

16851g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 lipca 1984 r. odeszła od nas na zawsze po długich cierpieniach, namaszczona Olejami św. przeżywszy lat 79 nasza najukochańsza matczka, teściowa, babcia i prababcia

ś. † p.

MARIANNA PIECHOCKA

z domu Gołębowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek 13 bm. o godzinie 12.45 na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Plac Włp. 1 m 71.

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 11 lipca 1984 r. nieubłagana śmierć zabrała nam naszą najukochańszą żonę, naszą najdroższą matkę i teściową, wspaniałą i troskliwą babunię, drogą kuzynkę i ciocię

ś. † p.

HALINE MIZERNA

z domu Kubiśka
żyła lat 68

Pogrzeb naszej drogiej Zmarłej odbędzie się w sobotę 14 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojciechowskiego.

W nieutulonym smutku

mąż, dzieci i wnuki

Poznań, Rynek Jeżycki 3 m 3. 2191-U3

† Dnia 7 lipca 1984 r. w tragicznym wypadku zginęła śp.

ILONA MALISZEWSKA

lat 26

Pogrzeb odbył się w czwartek, 12 lipca br. na cmentarzu junikowskim

W smutku pogrążona

mąż

Poznań, Kolejowa 43 m. 18. 16717g.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 lipca 1984 r. zmarł nagle nasz długoletni pracownik

RYSZARD CIEŚLAK

Pogrzeb odbędzie się 14 lipca 1984 r. o godz. 14.00 na cmentarzu w Krzyżownikach.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, POP, Rada Pracownicza, Związek Zawodowy oraz współpracownicy Biura Zbytu Sprzętu Pomiarowo-Kontrolnego „Merzet” w Poznaniu

2206-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 lipca 1984 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 75

ś. † p.

LEONARDA LAJDYK

z domu Kusik

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 lipca br. o godz. 14 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Grudzień 115 m. 2. 16728g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 lipca 1984 roku zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 74

ś. † p.

MARIA LENARTOWSKA

z domu Nowak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm. o godz. 12.00 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. F. Nowowiejskiego 7 m. 6. 2194-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 lipca 1984 roku zakończył nagle swe pracowite i pełne poświęcenia życie, opatrzony Sakramentami św. mój drogi mąż, nasz troskliwy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 77

ś. † p.

ZYGMUNT WEJMAN

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 14 lipca br. o godz. 11 na cmentarzu parafialnym w Ilowcu.

W smutku pogrążona

RODZINA

Fecna. 16392g

W dniu 27 czerwca 1984 roku zmarł adwokat radca prawny

WITOLD POSLUSZNY

Pogrzeb odbył się w dniu 7 lipca 1984 r. na cmentarzu w Puszczykowie.

Cześć Jego pamięci!

Okręgowa Rada Adwokacka w Poznaniu

2204-K3

† Dnia 10 lipca 1984 roku odszedł od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 72, opatrzony Sakramentami św. mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, dziadek, śp.

STANISŁAW NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek 13 lipca br. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

W miejscu kondolencji prosimy o modlitwę za Zmarłego.

16625g

† Dnia 11 lipca 1984 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, w wieku 73 lat, nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

JÓZEF OLEJNICZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 lipca br. o godz. 14 na cmentarzu w Dopiewie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Dopiewo, Południowa 1. 13709g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 lipca 1984 roku zmarł nagle, w wieku 65 lat, namaszczony Olejami św. nasz najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek

ś. † p.

STEFAN PIETRASZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań św. Wojciecha 27 m. 12. 2193-U3



SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG PRALNICZO - FARBIARSKICH „SWIT” w Poznaniu

informuje PT Klientów, że od dnia 9. 7. 1984 r.
do 31. 7. 1984 roku

WSTRZYMUJE PRZYJMOWANIE BIELIZNY

od zleceńodawców indywidualnych w terminie ekspresowym i zwykłym, z uwagi na spiętrzenie zleceń i brak pary technologicznej w zakładzie pralniczym przy ul. Dziekańskiej w następujących punktach przyjąć nr:

6, 7, 8, 9, 14, 15, 17, 19, 22, 24, 30, 33, 37, 39,
40, 47, 49, 54, 55, 57, 62, 63, 65, 68, 70, 72,
81, 92, 93, 95, 97, 99, 100, 101, 103, 104, 105,
107, 108, 111, 113, 114, 118.

Jednocześnie polecamy usługi w zakresie prania bielizny w oddzielnych pralnicach w zakładach samoobsługowych:

nr 14 — Os. Piastowskie 75,

nr 3 — Os. Kraju Rad — paw. 105a,

oraz chemicznego czyszczenia odzieży i renowacji ze skór welurowych.

Za utrudnienia z korzystania usług Spółdzielni wszystkich zainteresowanych uprzejmie przepraszamy. 2496-K1

Praca

Do zbioru truskawek przyjmę. Kobylniki, Działkowska 11, dojazd autobusem 102 linia przez Napachanie. 16590g

Sprzedaz

Okazja! Merkury stereo, kolumnami, nieużywany. Łucznik - Singer — 884 nowy Os. Rusa 138 m. 37. 16655g

„Aria” z kolumnami oraz „Amator” plus kolumny. Oferty 11066 Biuro Ogłoszeń, Skryta 1. 16655g

Telewizor kolorowy tury styczni „Elektronika”. Marszałkowska 1 m. 6. 18-21, telefon 87-23-86. 16330g

Sprzedam radiomagnetofon stereofonowy „Kasprzak”. Tel. 87-10-72. 16330g

Sprzedam tanio telewizor i motocykl WSK. Tel. 425-06. 16469g

Sprzedam wapno gaszone, dacholeum, telefon 32-52-23. 16410g

Używany telewizor kolorowy (sprawny) telefon 22-27-76. 16703g

Sprzedam tanio 2 konie. Konarzewo ul. Szkolna 31. 11414g

Siatkę ocynkowaną parkanową. Poznań. Słowiańska 28 m. 1. 11189g

Sprzedam taśmę stal. ocynkowaną 50x 0.5 400 kg. Leszno tel. 20-87-44. 11287g

Gietarkę elektryczną do rur wydechowych i cienkościennej sprzedaży Zielona Góra, ul. Jedności Robotniczej 44. 11537g

Sprzedam białą łapkę kałakulowską. Wiadomość: po godz. 20.00, tel. 20-87-78. 16656g

Półkotapezan, mało używany tanio, maszynę do pisania „Olimpia”. Tel. 77-30-95. 16634g

Sprzedam zakład stolarski. Oferty 11262g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1. 16655g

Wózek inwalidzki spacerowy. Oferty 10263g, Biuro Ogłoszeń, Skryta 1. 16655g

Sprzedam Syrenę 105, rocznik 1980, telefon 799-643 po południu. 16289g

Sprzedam Tarpana, odbiór i wybór Polmozybytel. 520-24. 16540g

Kupię „Warszawę” M-20 (stary typ) w dobrym stanie. Poznań, ul. Mściwobora 32 (Antoninek). 16449g

Sprzedam Fiata 125p com bi rok 1980 ul. Jabłonkowska 12. 16449g

Lokale

Zamienie samodzielne dużej 3 pokoje słoneczne z wygodami, c.o. — etażowe, półsuterena z dozorstwem 1/2 etatu (jest możliwość zamieszkania dwóch rodzin) — na 2 pokoje samodzielne. Tel. 475-69 lub oferty 15993g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1. 16664g

Zamienie mieszkanie M-6 czteropokojowe, komfortowe z telefonem, II p. na Os. Lecha, na dwu lub 3-pokojowe na Grunwaldzie, tel. 87-31-88. 16664g

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE

PILNIE ZAKUPI następujące maszyny:

1. Pilarka tarczowa przegubowa typ: DCKLH sztuk 2
2. Pilarka wielotarczowa — import Czechosłowacja sztuk 1
3. Pilarka tarczowa poprzeczno-wzdłużna typ: DMMA-40 sztuk 2
4. Wyrówniarko-grubiarka z wiertarko-frezarką typ: DYSC 3/40 sztuk 1
5. Wiertarko-frezarka jednowrzecionowa pozioma typ: DWLA-25 sztuk 1
6. Suszarnia komorowa typ: DQKC-140 sztuk 2
7. Czipiarka dwustronna F.O.1.6 sztuk 1
8. Frezarka dwuwrzecionowa ZPML Gorzów sztuk 1
9. Frezarka dolnowrzecionowa DFDA-2 sztuk 2
10. Pilarka formatowa DMGA-35 sztuk 1
11. Szlifarka do wąskich płaszczyzn sztuk 1
12. Wkrętarka pneumatyczna sztuk 5
13. Przyrząd do znakowania palet (wypalanie) sztuk 1
14. Prasa do sklepania na zimno sztuk 4
15. Pilarka łańcuchowa spaliniowa PS-80 sztuk 3
16. Urządzenie do załadunku kłód typ: HIAB względnie inne sztuk 1
17. Urządzenie do posuwu mechanicznego sztuk 1

OFERTY prosimy składać pod adresem: Poznań 60-589 ul. Piękna 41, telefon: 473-31, 480-813, telex 0413277, 0414210. 2192-K1

Nieruchomości

Sprzedam segment — Os. Świerczewo, częściowo w bonach PeKaO Oferty Biuro Ogłoszeń Skryta 1. 16409g

Różne

Instalacje elektryczne: — zakładanie nowych; — remonty; — konserwacje; — wykonuje. Tel. 407-84 po godz. 16. 2509g

Matrymonialne

Samotnych zapoznaje Biuro „Victoria”. Pabianice 1, skrytka 13. 1902-K2

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Zakład Poligraficzny Wielkopolskiego Wydawnictwa Prasowego — zatrudni zaraz na dobrych warunkach płacy i pracy pracowników do przyuczenia w specjalnościach:

- operator przygotowania offsetowej
- operator maszyn offsetowych rolowych
- operator maszyn typograficznych

Kandydat do przyuczenia winien posiadać minimum wykształcenie podstawowe oraz ukończone 18 lat.

Zgłoszenia przyjmuje Zakład Poligraficzny ul. Ziębicka 16, tel. 673-611. 125-B

Okresowy Urząd Telekomunikacji Między-miastowej w Poznaniu ul. 23 Lutego 26 zatrudni panie na stanowiskach TELEFONISTEK i TELEGRAFISTEK.

Praca na zmianę w pełnym i niepełnym wymiarze godzin. Osobom zamiejscowym gwarantujemy zakwaterowanie na koszt zakładu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Służby Pracowniczej III piętro pok. 329. Informacje telefoniczne nr nr 584-69 i 584-55. 2382-K1

KOMBINAT PGR MANIECZKI, woj. poznańskie — zatrudni:

- lekarza medycyny w Ośrodku Zakładowym
- możliwość zatrudnienia żony nauczycielki.

Mieszkanie zapewniamy w nowym budownictwie.

Oferty zgłaszać na adres: Kombinat PGR w Manieczkach, 63-111 Manieczki. 2186-K2

PRZETARGI

NARODOWY BANK POLSKI V Oddział w Poznaniu ul. Libelta 16/20 — ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie: — robót malarskich — malowanie pomieszczeń Oddziału przy ul. Libelta 16/20 ca 3.000 m² ścian i sufitów — emulsyjne, 600 m² ścian — olejne i 1.200 m² stolarki olejnej.

Termin wykonania 30. 3. 1985 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty z napisem „przetarg” prosimy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia o przetargu a otwarciu ofert nastąpi w dniu następnym o godz. 10.

Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta i unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Informacji dodatkowych udzieli kierownik Zespołu Organ.-Admin. tel. 559-37. 2359-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 lipca 1984 roku zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po krótkiej chorobie, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, w wieku 81 lat

ś. t. p.

STANISŁAW TRINSZEK
emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 lipca, o godzinie 14.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 2192-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 lipca 1984 roku odeszła od nas, opatrzona Sakramentami św., kończąc swe pracowite, pełne dobroci i poświęcenia życie, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i ciocia, przeżywszy 76 lat

ś. t. p.

JADWIGA KUJAWA
z domu Andrzejewska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 16 lipca, o godz. 11.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Junikowska 2. 2192-U2

W dniu 9 lipca 1984 r. zakończył swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. t. p.

WŁADYSŁAW GIERAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 16 lipca 1984 r. o godz. 11.15 na cmentarzu na Miłostowie

W smutku pograżeni

żona i dzieci z rodzinami

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 16307g

Poznań, ul. Marcelesińska 95A m. 3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 lipca 1984 roku zmarł przeżywszy 78 lat, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. t. p.

CZESŁAW LAURENTOWSKI

Msza św. i pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 lipca br. o godz. 9.00 na cmentarzu przy ulicy Kąkolowskiej w Lesznie

W smutku pograżona

RODZINA

Leszno, Armii Czerwonej 32. 9358g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 lipca 1984 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., ukochany brat, szwagier i wujek, śp.

JÓZEF WOJTUS

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 15 lipca, o godz. 9.00 na cmentarzu junikowskim

W smutku pograżona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 16489g

Poznań, Dąbrowskiego 49B m. 3.

Dnia 11 lipca 1984 r. zmarła po długiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mamusia, teściowa i babcia

ś. t. p.

ANNA BUXAKOWSKA

z domu Łożyńska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 16 lipca, o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

2190-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 lipca 1984 r. zakończyła w Bogu, swe pracowite, pełne poświęcenia i dobroci serca życie, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 58, nasza najdroższa żona, mamusia, teściowa i babunia

ś. t. p.

MARIANNA OSTROWSKA

z domu Polarek

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 16 lipca, o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżeni

mąż, córki, zięć i wnuczka

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 10.00

Poznań, ul. Ogrodowa 9 m. 17. 2185-U3

W dniu 9. VII br. niespodziewanie zakończył swoje życie, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, śp.

FRANCISZEK WALIŃSKI

emerytowany nauczyciel, uczestnik Kampanii Wrześniowej, jeniec obozu w Murnau, człowiek pełen poświęcenia dla bliźnich, prawy i uczciwy, wierny syn Kościoła i Ojczyzny, odznaczony m. in. Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 lipca o godzinie 11.30 w Oporzyskach.

Córka i syn z rodzinami

Poznań, ul. Gwardii Ludowej 58 m. 7. 16650g

Z głębokim żalem i bólem zawiadamiamy, że dnia 11 lipca 1984 r. zmarł nagle, mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatuś, teść i dziadek

ś. t. p.

KAZIMIERZ KOWALCZYK

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę — 14 lipca o godz. 14 w kościele parafialnym w Wałkowie, po czym wyprowadzenie zwłok na cmentarz parafialny

W smutku pograżeni

żona, córka, syn, synowa, zięć i wnuczek

16674g

W dniu 6. 7. 1984 r. zmarł nasz były, długoletni, ceniony pracownik

KAROL RITTHAMMER

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Dyrekcja oraz współpracownicy Zakładu Obrót i Przetwórstwa Artykułów Rolnych WZGS w Poznaniu

2206-K3

ś. t. p.

JÓZEF KLIMCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 lipca, o godzinie 11.00 na cmentarzu parafialnym w Uździe.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

2196-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 lipca 1984 r. zakończyła swe pracowite życie

ś. t. p.

MARIA WYSŁOUCHOWA

z domu Frontczak do ostatniej chwili czynna, energiczna i współuczestnicząca w życiu swych bliskich.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 lipca, o godzinie 11.00 na Górczynie.

RODZINA

Poznań, ul. Winklera 12 m. 2. 16694g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 lipca 1984 r. zmarł mój najukochańszy mąż, najtroskliwszy ojciec

ś. t. p.

ANTONI SAWICKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 lipca br. o godz. 12.30 na cmentarzu winiańskim przy ul. Wojciechowskiego.

W smutku pograżona

żona z córkami

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 16640g

Poznań, ul. Gostyńska 99.

Leszczyńskie

Jakość wody
bardziej martwi
niż jej niedobór

Mimo upałów kłopoty z zaopatrywaniem w wodę omijają mieszkańców Leszczyńskiego. Dla potrzeb gospodarstw domowych — starcza, obowiązuje już jednak pewne ograniczenia, wprowadzone przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji dla zakładów przemysłowych. Dotyczą one od 1 maja 27 przedsiębiorstw województwa. Od 1 lipca — zgodnie z decyzją wojewody — obowiązuje też limitowanie wody, wykorzystywanej do podlewania ogródków przy domowych i działkowych.

Niezła w tej chwili sytuację pogorszyć mogą oczywiście — aura lub awarie (oby się nie zdarzały). Ostatnio zdarzyło się tylko drobne uszkodzenie w Kościanie, spowodowane budową kanalizacji.

Poprawić zaopatrzenie w wodę mogą natomiast inwestycje. Między innymi nowy wodociąg w Krzywiniu, czy planowane na najbliższy okres stacje uzdatniania w Kościanie i Lesznie. Jedynym ważniejszym zmartwieniem jest w tej chwili pogarszająca się jakość wody. W związku z suszami w ostatnich latach zwiększyła się bowiem znacznie zawartość w niej żelaza — czasami (jak choćby w Gorze) ponad dopuszczalne normy. (jak)

odpowiadamy

Marian K., Września — Frażek nie wykorzystamy. Jak jednak — spełniając życzenie — mamy je odesłać, jeśli w liście nie znaleźliśmy dokładnego adresu. (3900)

Siedem lat temu powstała w Konińskim organizacja wojewódzka Ligi Ochrony Przyrody. Liczyła wówczas około 5 000 członków. Obecnie jest ich dwa razy więcej, a 95 procent spośród nich stanowią uczniowie skupieni w 115 kołach szkolnych. Jest także 36 członków zbiorowych i wspierających, głównie są to zakłady pracy i koła wiejskie.

Praca nad kształtowaniem właściwego stosunku człowieka do przyrody rozpoczyna się powinna od najmłodszych lat. Dlatego też główne kierunki pracy z uczniami to: zaznajomienie ich z zasadami ochrony przyrody i jej zasobów, pobudzanie zainteresowań problematyką ochrony gatunków roślin i zwierząt, poszerzanie wiedzy o przyrodzie własnego regionu, inicjo-

Kaliskie

Kolejka leśna obwiezie
po muzeum w Gołuchowie

Pomyślnie przebiegała praca przy organizacji ośrodka kultury leśnej w Gołuchowie (Kaliskie) — jedynego w kraju tego typu placówki, powołanej do celów oświaty i naukowego opracowania zabytków kultury materialnej leśnictwa oraz sztuki inspirowanych przez las. Zadaniem ośrodka jest także popularyzowanie wielorakiego znaczenia lasu i gospodarki leśnej w życiu człowieka.

Uytuowanie muzeum w Gołuchowie nie jest przypadkowe. Leży on bowiem na uczęszczanym szlaku komunikacyjnym z Poznania przez Kalisz do Łodzi, ma do niego połączenia z całym krajem. Największą atrakcją jest dawna posiadłość Leszczyńskich, która w połowie ubiegłego stulecia stała się własnością rodu wielkopolskiego Działyńskich — Jana, który wraz z żoną Izabellą z Czartoryskich wybudował późnorenansansowy zamek z przemysłem na muzeum oraz założył wielki park, łączący walory krajobrazowe z naukowymi. Ponadto Wielkopolska ma wielkie tradycje leśnictwa, które wraz z przemysłem tartacznym są nadal ważnym działem gospodarki regionu.

Na cele ekspozycyjne muzeum przeznaczono budynek oficyny zamkowej. Prezentowane będą w niej zagadnienia przyrody lasu, historii leśnictwa, ochrony przyrody i naturalnego środowiska, dzieła literatury i rekordy artystycznego inspirowane tematyką leśną i łowiecką, a także najrozsławniejsze wydawnictwa i druki. Zgromadzona w bibliotece liczba woluminów przekroczyła już 5 000 sztuk, a archiwaliów i czasopism jest kilkakrotnie wię-

cej. W przyszłości biblioteka z oficyny przeniesiona zostanie do budynku zajmowanego obecnie przez szkołę podstawową. Urządzone zostaną tam również pracownia i pokoje dla praktykantów, studentów, magistrantów, naukowców, itp.

Najbardziej zaawansowana organizacyjnie jest ekspozycja o tematyce techniczno-leśnej. Urządzono ją w zaadaptowanych budynkach podworskich oraz wzdłuż po bliskiego szlaku turystycznego. Bogactwo zgromadzonych narzędzi i różnorodnego sprzętu wymaga przykrotnego zwiększenia krytej powierzchni wystawowej działu techniki leśnej. Ekspozycja otwarta składać się będzie także ze skansenu oraz tartaku wodnego, wyluszcarki nasion, kolejki leśnej.

Obecnie w muzeum działalność prowadzi pięć pracowników tematycznych: historii, techniki, kulturoznawstwa, oświaty i propagandy oraz biblioteka z archiwum. Zajmują się one zdobywaniem eksponatów, przygotowywaniem ekspozycji, opracowywaniem dokumentacyjnym i merytorycznym zbiorów. Trwają także prace nad organizowaniem prac badawczych oraz drobnych zabiegów technicznych, natomiast nie umożliwia wykonywania konserwacji drobnego sprzętu i z użyciem środków chemicznych. Czyni się więc starania o zorganizowanie warsztatu mechanicznego i laboratorium.

Ośrodek w Gołuchowie ma spełniać trzy zasadnicze cele: ogólnopolskiej popularyzacji wiedzy o lesie i leśnictwie,

służyć potrzebom tego resortu w zakresie doskonalenia i szkolnictwa oraz udostępniać swoje zbiory naukowcom i badaczom lasu. Ważna rola, ma też dział parkowy.

Muzeum położone jest bowiem w przepięknym parku, otaczającym gołuchowski zamek. Bogactwem drzewostanu i urzadzeniem (około 1000 gatunków i odmian) równać go można z arboretum kornickim. Liczący ponad 160 hektarów powierzchni i prawie 3 km długości należy do największych i najładniejszych w Polsce. Środkiem parku płynnie strumień — Cienna, którego wody zasilają dwa piękne stawy. Od kilku lat integralną częścią parku jest jedyna w Wielkopolsce zagroda żubrów. Stado tych królewskich zwierząt, które przetrwały dzięki polskim zoologom, systematycznie się powiększa. Zadaniem ośrodka jest ochrona parku jako ważnego w systemie przyrodniczym ogrodu dendrologicznego. Konieczne jest jednak uzupełnienie drzewostanu gatunkami i odmianami o wartościowych cechach dydaktycznych i estetycznych, rozwijających zainteresowania zwiedzających. A jest ich każde go roku więcej. W ubiegłym sezonie turystycznym odwiedziło ośrodek około 10 000 osób. W bieżącym oczekuje się ich jeszcze więcej. Wymaga to uporządkowania i wyznaczenia ciągów zwiedzania i ekspozycji.

Otwarcie pierwszej stałej wystawy wzmogło zainteresowanie zwiedzających lasem i jego kulturą. Muzeum staje się stałym punktem programu wycieczek krajowych i coraz częściej zagranicznych. Wypowiedzi i wpisy w księdze pamiątkowej świadczą o potrzebie istnienia takiej placówki prezentującej prawie nieznaną obraz historii i współczesności polskiego leśnictwa.

MAREK JĘDRZEJAK

Poznańskie

Bliskie otwarcie
długo oczekiwanych obiektów

Krzataniina charakterystyczna dla ostatnich prac przed zakończeniem budowy panuje właśnie na kilku placach w miastach województwa poznańskiego. Obiekty długo oczekiwane przez mieszkańców bliskie są już otwarcia. A ich oddanie do użytku stanowić ma przyjemny akcent obchodów Święta Odrodzenia.

Tak się złożyło, że w Opalenicy uczczone zostanie przekazaniem mieszkańcom aż czterech obiektów. Będzie to przede wszystkim gminny ośrodek zdrowia. Wreszcie — jak zapewnia jego kierownik, Zdzisław Kawczyński — znacznie poprawia się warunki pracy służby zdrowia oraz leczenia chorych. Znajdzie się tam 6 gabinetów poradni ogólnej, po 2 dziecięcej i stomatologicznej, poradnia „K” oraz specjalistyczne — laryngologiczna, neurologiczna, ortopedyczna i okulistyka. Na pewno przydatne będą też zapewne gabinety fizjoterapii i fizjoterapii, a wykonywanie różnych analiz ułatwi własne laboratorium.

Za kilka dni uwieńczono więc zostanie kilka lat trwającego przedsięwzięcia, z którego realizacja było mnóstwo kłopotów. Zwiększa wtedy, gdy zaczynało prace. Ich zakończenie będzie zatem okazją do przypomnienia ludzi, którzy mają spore zasługi przy budowie ośrodka, jak choćby byłego czelnika miasta i gminy — Adama Adamczewskiego czy przebywającego obecnie na

emeryturze dyrektora Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — Tadeusza Szulca.

Wreszcie też opalanie nie będzie musiał wstydzić budynku poczty i ubolewać nad warunkami obsługi klientów. Zacznie bowiem działać nowy pawilon poczty, funkcjonalnie urządzony i nowoczesnie wyposażony. Z obecnie zajmowanymi pomieszczeniami w prywatnej kamienicy nie będzie żadnego porównania. W innym natomiast punkcie miasta zaczyna funkcjonować dwa pawilony handlowe — z artykułami gospodarstwa domowego oraz elektrycznymi. Uzyskanie tych placówek umożliwi pewnie reasortu — w rozlokowaniu innych sklepów, po przeprowadzeniu niezbędnych prac modernizacyjnych.

Do otwarcia nowego obiektu trwają również przygotowania w sąsiedniej gminie. Oto w Nowym Tomyslu przy ul. Kolejowej włączona została dystrybucyjna stacja benzynowa. Na pewno zadowoli to mieszkańców zmotywowanych i przejętych, gdyż obecnie stacja funkcjonuje w prymitywnych warunkach na jednym z głównych placów miasta. Po przeprowadzeniu zaś budki zajmowana obecnie przez personel stacji wykorzystana zostanie jako dyspozytornia sąsiedniego przystanku autobusowego. Tymczasowo — do momentu zrealizowania nowego dworca (bop)

Piłskie

Nie wszystkie koła
aktywne w środowisku

Różna jest aktywność koł Ligi Obrony Kraju w województwie piłskim. Szczególnie aktywne są miejskie organizacje w Wągrowcu, Chodzieży i Wałcu oraz w Jastrowiu, Tucznie, Okonku, Lubasz i Ryczywole. Podejmują one współpracę z innymi organizacjami, inicjują okolicznościowe imprezy patriotyczne.

Uczta dla oczu
i nosów

Od trzech lat raz do roku Ostrów staje się w Kaliskim stolicą kwiatów. Za sprawą Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki oraz Wydziału Kultury Urzędu Miejskiego organizo-

wana jest wystawa, stanowiąca przegląd osiągnięć okolicznych ogrodników. W tegorocznym „świecie”, które rozpocznie się dzisiaj zaprezentują najładniejsze swoje okazy hodowcy kwiatów, a także działkowcy. Nagrodzone zostaną najbardziej oryginalne kompozycje i pojedyncze kwiaty. (msj)

Konińskie

Park z pozostałości
Puszczy Bieniszewskiej?

wanie i realizowanie czynów społecznych na rzecz własnego środowiska. Uczniowie biorą udział w ogólnopolskich konkursach „Na najlepiej pracującą szkolną Koło LOP” (Szkoła Podstawowa w Ślasku zajęła 3 miejsce w kraju), organizują sesje popularno-naukowe, sadzą drzewa i krzewy, zbierają karmę dla zwierząt na zime.

O ile działalność wśród uczniów jest widoczna, to praca wśród dorosłych poza-nielicz-

nymi wyjątkami, do których należą koła terenowe LOP przy Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mieszkaniowych oraz w Kościelcu, Rychale, Sompólnie i Słupcy — jest słaba. Podobnie niki zainteresowanie obserwuje się w zakładach pracy.

Jedną z głównych form działalności Ligi Ochrony Przyrody stanowią interwencje przeciwko wykroczeniom na-

ruszającym przepisy o ochronie środowiska naturalnego. W trosce o zachowanie jaskini gołębiarza i myszolewa podjęto uchwałę o zawieszeniu na dwa lata ich odstrzału. Wystapiono także z wnioskami o utworzenie parku krajobrazowego z pozostałości Puszczy Bieniszewskiej oraz powołanie filii Zakładu Drzewień, Zieleni i Rekultywacji. Za sprawą członków LOP w Kościelcu zlikwidowano tam dzikie wysypiska śmieci. Wielu należących do Ligi to równocześnie Strażnicy Ochrony Przyrody. Jest ich w województwie 365, a skupieni są w 63 grupach rejonowych; około czterdziestu ma prawo nakładania mandatów karnych. W ubiegłym roku skierowali do kolegium do spraw wykroczeń osiem wniosków o ukaranie. (les)

LIPIEC
13
Piątek
Irwin,
Małgorzata
Słońce: 4.44-23.11

TEATRY

POZNAŃ
NOWY — g. 19 „Dom otwarty”

KINA

CHODZIEŻ Noteci: „Ucieczka na Atene” (ang.), „Długa jazda do szkoły” (NRD).
GNIĘZNO Lech: „Oko proroka” (pol.), „Lata dwudzieste, lata trzydzieste” (pol.), Polonia: „Co dzień bliżej nieba” (pol.), „Gostyń: „Był jazz” (pol.), „Szatan z VII klasy” (pol.).
GRODZISK: „Kochanica Francuza” (ang.), „Deszczowa pani” (NRD).
JAROCIN: „Tysiąc miliardów dolarów” (fr.), „Colargol zdobywa kosmos” (pol.), „Wyprawa na wyspę” (pol.).
KALISZ Kosmos: „Zandarm w Nowym Jorku” (fr.); Oaza: „Ja cię trzymam, ty mnie trzymasz za brodkę” (fr.); Syrena: „Cena strachu” (amer.), „Piraci XX wieku” (radz.), „Kłosze szczęścia” (pol.).
KEPNO: „Pieśń o Rolandzie” (fr.).

KONIN Górnik: „Księża i zebraw” (panam), „Małżeństwo Marii Braun” (RFB).
KŁODAWA: „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol.), „Walka o ogień” (kanad.).
KROTOSZYN: „Zwykli ludzie” (amer.).
LESZNO Panorama: „Widziedło” (pol.).
NOWY TOMYSŁ: „Gangsterzy szos” (kanad.), „Księżniczka na grochu” (radz.).
OBORNKI: „Unkas, ostatni Mohikanin” (rum.), „Wendeta” (fr.).
OBRZYCKO: „Ucieczka z Alcatraz” (amer.).
PIŁA Sokół: „Rocky II” (amer.).
PLESZEW: „To tylko rock” (pol.), „Za siedmioma morzami” (NRD).
PNIEWY: „Corleone” (wl.), „Old Surehand” (RFB).
RAWICZ: „Seksmisja” (pol.).
SŁUPCA: „Caly ten zgiełk” (amer.), „Spotkanie na Kasjopei” (radz.).
SZAMOTULY: „To tylko rock” (pol.).
ŚRODA: „Diabeł morski” (radz.), „Był jazz” (pol.).
TRZCIANKA: „Ucieczka z Alcatraz” (amer.), „Rys na tropie” (radz.).
WIERUSZÓW: „Seksmisja” (pol.).
WRONKI: „Awantura o Basie” (pol.), „Czas Apokalipsy” (amer.).
WRZEŚNIA: „Magiczne ognie” (pol.), „Cudowny kwiat” (radz.).
WSCHOWA: „Boby Deerfield” (amer.).

RADIO

Z PROGRAMU I: 9 — Łato z radiem; 13.20 — Nowości „Amig”; 14.05 — Magazyn muzyczny „Rym”; 16.15 — Bank przebojów; 20.10 — Koncert zyczeń; 23.25 — Dyskoteka przed sobotą.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23.
Z PROGRAMU II: 0.20 — Przeboje 40-lecia; 1.10 — Wakacje w stereo; 14.10 — Nowości krajowej fonografii; 16 — Wielkie dzieła wielcy wykonawcy; 22.20 — Słuchajmy razem; 24 — Nowości muzyki reggae.
Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 20, 0.50.
Z PROGRAMU III: 9.20 — Mała poranna muzyka; 12.05 — W tonacji Trójki; 15.05 — Wakacje na dwóch kółkach; 20 — Muzyczne, musicale; 23 — Zapraszamy do Trójki.
Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05.
Z PROGRAMU IV: 7.55 — Piosenki znaną Tamizy; 10 — Halo, wakacje...; 12.10 — Problem tygodnia; 15.35 — Muzyczne lato nastolatów; 18.40 — Studio eksperymentów; 23 — Ślask chciał być polski.
Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50.
AUDYCJE Z POZNANIA: 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodar-

zy; 17.05 — Omówienie programu; 17.10 — Radioexpress; 17.30 — Magazyn kulturalny; 17.55 — „Święto sportu i młodzieży”; 18 — Bluesy P. Greena.

PROGRAM TELEWIZJI
zamieszczamy na str. 5muzea
wystawy

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 7) — codziennie g. 10.13, niedz. 10.15, święta i dni pośw. zamkn.
ARMII „Poznań” (Cytaśela) — g. 9-16, niedz., św. g. 10-18, niedz. i dni pośw. zamkn.
FORTU VII (ul. Polska) g. 9-16, sob., pon. i 15. VII zamkn.
HISTORII M. POZNANIA (St. Rynek) śr., piąt. g. 12-18, wt., czw. g. 9-16, niedz. i św. g. 10-15, sob., pon. i 15. VII zamkn.
HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — g. 10-18, poniedziałek — zamkn.
„Poznań na przełomie XIX i XX wieku”.
INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH — zamkn. do odwołania.
LITERACKIE H. SIENKIEWICZA (St. Rynek 64), g. 10-17, sob., niedz., św. zamkn.

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) codziennie i wolne sob. g. 9-18, niedz. 10-15, pon. zamkn.
wystawa: „Nabytki Muzeum Narodowego w Poznaniu w 40-lecie Polski Ludowej” (14. VI. — 31. VII).
PIERWSZYCH PIĄSTÓW NA LEDNICY g. 9-17, pon. i dni pośw. — zamkn.
WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWY g. 10-18, niedz., św. g. 10-15, pon., dni pośw. zamkn.
WYZWOLENIA M. POZNANIA (Cytaśela) — g. 9-16, niedz. i św. g. 10-18, poniedziałek — zamkn.
MUZEUM POZNAŃSKIEGO PANSTWA POLSKIEGO (Gniezno) — g. 10-17, pon., dni pośw. — zamkn.
RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — g. 9-15, śr. g. 12-18, niedz. i św. g. 10-15, pon., wt. i 15. VII zamkn.
Wystawa etnograficzna „Między nowym a starą rolą” (9. VI. — 31. VII).
ROLNICTWA (Szreniawa) — g. 9-15, — g. 9-16, pon., dni pośw. — zamkn.
ŁOWIECTWA WIELKOPOLSKIEGO (Uzarszewo) — g. 9-14, niedz. i św. g. 10-16, pon., dni pośw. — zamkn.
MUZEUM DAWNEJ MOTORY-

ZACJI (Suchy Las) — piąt., sob. i niedz. g. 10-16.
W GOŁUCHOWIE — g. 10-16, pon. dni pośw. i wt. — zamkn.
W KÓRNIKU — g. 9-15.
GALERIA W ROGALINIE — śr., piąt. i niedz. g. 10-16, sob. g. 10-18, pon. i wt. — zamkn.
ADAMA MICKIEWICZA (w Śmiełowie) — g. 10-18, niedz. i św. g. 10-18, pon. i dni pośw. zamkn.
MARTYROLOGICZNE (w Zablkowie) g. 9-15, sob., niedz. i św. 10-15, pon. i dni pośw. zamkn.
BIBLIOTEKA GŁÓWNA UAM Ratajczaka 36/40) — „Polska literatura dziecięca i młodzieżowa 1945 — 1984” — do 15. XI.
PTF (Paderewskiego 7) — „Kartki z fotofotografii” — wystawa indywidualna Z. Czajki — g. 10-13, wolne sob., niedz. g. 10-15 (do 7. VII).
PAŁAC KULTURY hall parterowy: przegląd nowości wydawniczych lipca 84 — g. 10-18 (do 15. VII); Wystawa książek o tematyce sportowej — g. 10-18 (do 31. VII).
BWA Arsenal — „Plenery '83 — malarstwo, grafika, ceramika” — g. 11-18, niedz. i św. g. 10-15 (do 28. VII).

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach:

KALISZ ul. Kozłomierzowska 4 tel. 752-50;
KONIN al. PZPR 5 tel. 266-67;
LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20-60-68
PIŁA ul. Okrzei 7a, tel. 226-30.